

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

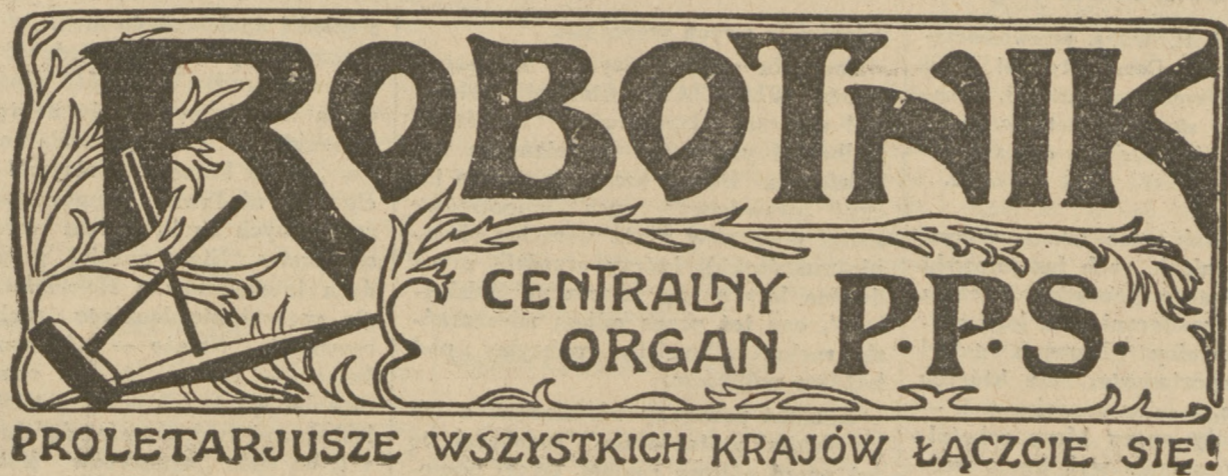
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-80

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-88

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Smieszność zabija

Wiadomość o zwołaniu Sejmu, przesłana przez kilka pism, zanim przekończono się, że jest nieprawdziwa, wywołała w obozie „sanacyjnym” — złą ukrywaną konsternację. Posłowie z B. B. przyzwyczajeni się już urlopować do ostatniego dnia października i nie lubią, gdy się ich budzi wcześniej z drzemki letniej. Posłowie z B. B. znają swoje powołanie: wstawać i siadać na rozkaz Rządu, to też przyspieszenie sesji mogło wzbudzić podejrzenie, że „współpraca” z Rządem stanie się funkcją bardziej skomplikowaną. Ale obawy były płonne. Wszystko pozostaje po dawnemu. Po słowie z B. B. westchnęli z ulgą i ironicznym uśmiechem poczęstowali autorów niefortunnej kaczki o zwołaniu Sejmu.

W tym drobnym i przypadkowym epizodzie odzwierciedla się jednak cała istota „jedynkowego” Sejmu. Albowiem ten „jedynkowy” Sejm (i Senat oczywiście) jest *jedyny w swoim rodzaju* i nie ma sobie równego.

Mamy kilka wzorów parlamentu o większości jednego stronnictwa. W Anglii konserwatyści mają większość i ta większość decyduje o kierunku polityki; rząd jest wykonawcą woli tej większości. We Włoszech tak zw. parlament jest tylko klubem dyskusyjnym faszystów, nie mającym żadnego wpływu na politykę Mussoliniego; opozycji niema. To są dwie krańcowe formy większości parlamentarnej; w pierwszym wypadku *większość jest wszystkim, w drugim — niczem.*

Mamy trzecią swoistą formę w Stanach Zjednoczonych. Tam zakres uprawnień prezydenta jest b. duży i siłą rzeczy parlament — w którym zresztą senat większą odgrywa rolę — ma władzę ograniczoną. Ale w tych ograniczonych ramach zarówno większość — obecnie republikańska — jak też opozycja korzystają w pełni z przepisanych konstytucyjnie praw i wyzyskują je należycie.

A czym jest większość B. B.? Wedle konstytucyj prawa jej sięgają b. daleko. W praktyce jednak jest ona zerem, gdyż o wszystkim decyduje „czynnik miarodajny”, a B. B. gada, głosi i rejestruje posunięcia Rządu. Dzięki tej ogromnej rozpiętości między teoretycznym uprawnieniem a praktyczną nicością — B. B. jest tak bardzo śmieszny.

Niema tej śmieszności we Włoszech, gdzie posłowie - faszysty *prawie* nic nie mają do powiedzenia i gdzie niema opozycji, która jest dla B. B.

*wyrzutem sumienia i oskarżycielem.*

Obecnie każdy poseł z B. B. odczuwa niewątpliwie śmieszność swojej roli. Dwa lata istnienia czwartego Sejmu były okresem wystarczającym, by uprzytomnić im prawdziwy stan rzeczy. Widzieliśmy też, że kilku posłów, obdarzonych subtelniejszym smakiem i czulszym sumieniem, wystąpiło z klubu B. B. Ale w okresie wyborów tylko chyba wierzchołki „sanacyjne” zdawały sobie sprawę z istoty większości „sanacyjnej” w parlamencie. Ogół „sanacyjny” zdawał się wierzyć, że z chwilą powstania takiej większości nastąpi cud na ulicy Wiejskiej. I zapewne z wiary tej czerpały natchnienie ulotki agitacyjne 1-ki, rozsyłane do wszystkich domów i mieszkań.

Ulotki te tłumaczyły obywatelowi wielkość aktu wrzucania 1-ki do urny: obywatel „zapewnia krajowi właściwą reformę ustroju państwowego” (dzisiaj p. Sławek wyrzeka się solennie tych zdróżnych zamiarów, zapo-

## W Lidze Narodów

### Polska uzyskała prawo ponownego wyboru

Posiedzenie zgromadzenia Ligi otworzone zostało w poniedziałek o godzinie 11 min. 30.

Przewodniczący Politis stwierdza, że porządek dzienny przewiduje głosowanie nad żądaniem Polski przyniesienia jej prawa reelekcji (ponownego wyboru) do Rady, zgłoszonym 27 września zgodnie z regulaminem z roku 1926.

Politis odczytuje też artykuły pierwszy i drugi tego regulaminu, według których głosowanie winno być tajne, a

prawo reelekcji musi być przyznane większością dwóch trzecich wszystkich głosujących z wyjątkiem głosów nieważnych i kartek białych.

Przewodniczący stwierdza wreszcie, że głosowanie odbywa się przez złożenie kartek „za” lub „przeciw” i powołuje skrutatorów w osobach p. RESSO delegata Włoch, i sir Johna SIMONA.

Po przedefilowaniu przed urną wyborczą delegatów wszystkich państw w porządku alfabetycznym, przewodniczą-

cy raz jeszcze wywołuje Boliwję i Peru, które nie oddały głosów, poczem ogłasza głosowanie za zamknięte.

Punktualnie o godzinie 12-tej przewodniczący ogłasza wyniki głosowania. Liczba głosujących 51, liczba kartek białych — 4, głosów ważnych — 47. Wyrażona większość dwie trzecie — 31 „za” — głosów 41, „przeciw” — 6.

Przewodniczący stwierdza, że POLSKA OTRZYMAŁA PRAWO PONOWNEGO WYBORU DO RADY.

## Zwycięstwo de Valery

Król angielski na wniosek de Valery przyjął dymisję Mac Neilla ze stanowiska generalnego gubernatora Wolnego Państwa Irlandzkiego.

Przypomnieć należy, że przed niedawnym czasem Mac Neill zaprotestował przeciwko zdecydowanemu brakowi kurtuazji ze strony dwóch ministrów

Wolnego Państwa, przyczem zagroził swą dymisją w razie, gdyby nie uzyskał zadośćuczynienia.

## Kapitulacja powstańców w Brazyliji

Po dwudniowych rokowaniach pokojowych, które były kilkakrotnie

zrywane, dzień wczorajszy przyniósł niespodziewanie poddanie się powstań-

ców ze stanu San Paulo, którzy nie stawiają już żadnych warunków. (PAT.)

## Awantury antysemickie hitlerowców Austrii

W niedzielę popołudniu w drugiej dzielnicy Wiednia hitlerowcy usiłowali urządzić pogrom antyżydowski; napadli oni na kawiarnię Sperla która z powodu świąt żydowskich zamieniona została w dom modlitwy. Z okrzykami

„Jude verrecke” wpadli napastnicy do lokalu, gdzie zgromadzonych było 280 modlących się Żydów, zniszczyli doszczętnie urządzenie kawiarni i pobili pałkami i prętami obecnych. Rabin zdołał opuścić lokal bocznym wyjściem

Policja przywróciła porządek, przyczem aresztowano około 30 hitlerowców.

Druga część oddziału hitlerowców ruszyła na dom modlitwy Żydów ortodoksyjnych, policja zawczasu przeszkodziła jednak ekscesom.

## Manewry rumuńskie

W okolicach Roman rozpoczęły się wielkie manewry armii rumuńskiej.

Król Karol w otoczeniu ministra obrony narodowej, gen. Samsonovici, marszałka Prezana i generalnych inspekto-

rów armii spędził cały dzień na manewrach.

## Katastrofa kolejowa pod Stanisławowem

Wczoraj o godz. 6.55 na stacji Tatarów zderzył się wjeżdżający na stację pociąg osobowy Nr. 3144 ze stojącym na stacji pociągiem towarowym Nr.

4171; powodem katastrofy było niewłaściwe nastawienie zwrotnicy. Przy zderzeniu kontuzjonowane były 24 osoby, w tej liczbie 6-u pracowników ko-

lejowych. Na miejsce wypadku wyjechała komisja dyrekcyjna. Przerwy w ruchu nie było. Pociąg Nr. 3114 uległ trzygodzinnemu opóźnieniu.

## Skargi karne o niewpłacone składki pracownicze

W instytucjach ubezpieczeń społecznych czynione są przygotowania do odpowiedniego wyzyskania art. 58 prawa o wykroczeniach, które wprowadziło odpowiedzialność karną lub pieniężną za niewpłacenie składek potrąconych na rzecz tych instytucji przy wypłacie pracującym wynagrodzenia. Prawo to przewiduje karę aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnę do 3 tysięcy złotych

na odpowiedzialnego kierownika danego zakładu pracy.

Prawo o wykroczeniach wyraźnie określa, iż odpowiedzialność karna dotyczy wyłącznie tej części składek na rzecz instytucji społecznych, która potrącana jest pracownikom. Do składek płaconych przez pracodawców art. 58 prawa o wykroczeniach nie ma zastosowania.

Oczywiście prawo o wykroczeniach nie dotyczy zaległości, ale tylko należności bieżących, a więc składek powstałych od 1 września r. b.

Należy wyjaśnić, iż przed wniesieniem skargi do prokuratora, instytucje ubezpieczeń społecznych muszą stwierdzić, że kierownictwo danego zakładu pracy istotnie potrąciło odnośne składki pracownikom. (Press.)

minając, że bluźni przeciw dwom o-rędziom p. Prezydenta, odczytanym na otwarcie dwóch Sejmów i mówiącym o konieczności zmiany konstytucji); obywatel „gwarantuje krajowi rozkwit gospodarczy” (oj, tak mamy rozkwit... kryzysowy); obywatel „zadaje cios wprost zakusom na całość granic Rzplitej” (zakusy te są obecnie silniejsze, niż kiedykolwiek);

obywatel „zabija partyjność” (kwi-tnie ono, jak nigdy przedtem). A'e najlepsza jest zachęta następująca: „obywatelu, oddając swój głos odwracasz kartę historii Polski”. W tej błędzie jest, oczywiście, du-żo demagogii wyborczej. Ale jest też cząsteczka szczerości. Byli tacy zwolennicy „sanacji” przed dwoma la-ty, co spodziewali się „odwrócenia

karty historii Polski” po zwycięstwie 1-ki.

A zapytajcie dzisiaj któregośkolwiek posła z B. B. i cały klub razem wzięty: czy panowie nie macie poczucia, że odwracacie kartę historii Polski? Spioruną was spojrzaniem i zgrzytną zębami.

Tak, śmieszność zabija. (jmb.).

## Rokowania w sprawie umowy zbiorowej z marynarzami

### Tow. Guziatek wciąż w więzieniu

Jak donosiliśmy już, w dn. 27 września aresztowany został w Gdyni tow. Guziatek.

Aresztowanie to pozostało niewątpliwie w związku z faktem iż tow. Guziatek kierował ostatnią akcją strajkową w Gdyni.

Tow. Guziatek w dalszym ciągu przebywa w więzieniu.

Co się tyczy rokowań w sprawie umowy zbiorowej z marynarzami, w dn. 30 ub. m. podpisany został protokół, ustalający szereg spraw, co do których zostało osiągnięte porozumienie. Natomiast pozostałe kwestie przekazało Kom.śm. Rozjemczej składającej się z trzech przedstawicieli Związku Transportowców i trzech przedstawicieli armatorów.

Komisja ta zbierze się w dn. 10 b. m. i ma ukończyć swoje prace do dnia 15 b. m.

## Nie będzie dalszej niżki

Obniżka cen niektórych wyrobów monopolu tytoniowego komentowana jest w pewnych kręgach w ten sposób, że nastąpić ma dalsza obniżka cen tych wyrobów.

W dyrekcji monopolu tytoniowego oświadczonej agencji Press, w sposób najbardziej kategoryczny, że poza prze-prowadzoną z dniem 1 października niżką cen dalsza niżka cen wyrobów monopolu tytoniowego jest całkowicie wykluczona.

## Ceny węgla

Komisarz Rządu m. Warszawy przystąpił 3 b. m. do powołania specjalnej komisji do badania cen węgla. Komisja zwołana będzie jeszcze w tym tygodniu i w tym też czasie należy spodziewać się wyznaczenia detalicznej ceny węgla z dostawą do piwnic (sprzedaż tonowa) oraz na kosze (w sprzedaży kilogramowej).

Jak donosi B. I. P., wyznaczona cena tonowa ma być ustalona na poziomie 62 zł. z dostawą do piwnic (za najwyższy górnośląski gatunek węgla) i 72 gr. za 10 kg. w sprzedaży detalicznej, na kosze.

## Likwidacja przedsiębiorstw

W ciągu września wydział przemysłu w Magistrate otrzymał zawiadomienie o likwidacji 28 przedsiębiorstw.

W sierpniu zlikwidowano 11 przedsiębiorstw.

## Redukcja 100 telefonistek w Warszawie

W dn. 1 października otrzymało wy-mówienie na trzy miesiące zgóry 100 telefonistek warszawskich. Redukcje te pozostają w związku z automatyzacją sieci telefonicznej.

## Konfiskata „Głosu Stolicy” za odcinek powieściowy

Wczorajszy numer „Głosu Stolicy” został skonfiskowany za odcinek powieściowy: „Bezkarci bandyci stolicy”.

## Dwukrotna konfiskata „Pisma Codziennego”

Wczorajsze „Pismo Codzienne” zostało dwukrotnie skonfiskowane: za artykuł wstępny p. t.: „Woda na młyn reakcji”, oraz za omówienie artykułu b. min. Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej”.

# Stopniowy upadek faszystów w Finlandji

Od tow. K. H. Wiika, przewodniczącego Socjalno - Demokratycznej Partji Finlandji, otrzymaliśmy artykuł, charakteryzujący stan obecny t. zw. ruchu lappowców, finlandzkiej odmiany faszystów. Red.

W Finlandji, tak samo, jak we wszystkich innych krajach, ruch faszystowski nie był od samego początku ruchem JEDNOLITYM społecznie. Na jego czele stali kierownicy głównych gałęzi przemysłu eksportowego, dla których obniżenie płac, a — w konsekwencji — przełamanie siły oporu klasy robotniczej stanowiły zadanie wyjątkowo ważne. Przedstawiciele „ciężkiego” przemysłu, jako wodzowie i dostarczyciele funduszy dla ruchu faszystowskiego „lappowców” uzyskali pomoc najbliższą od wielkiej własności rolnej, od pastatorów i od bankierów. Masy, które dowodziły grupy wymienione, składały się z żywiłówek zdeklasowanych, pochodzących z „klas średnich” miast i wsi; także duży odłam młodzieży uniwersyteckiej został pociągnięty NACJONALISTYCZNA propagandą „lappowców”.

Ruch „lappowców” nigdy natomiast nie próbował odwoływać się do ROBOTNIKÓW; od samego początku walczył z nimi w sposób najbardziej gwałtowny. W tym sensie faszystom finlandzki był jednak więcej JEDNOLITY, niż w Italji lub w Niemczech: nigdy nie potrzebował brać pod uwagę jakiejś „opozycji robotniczej” w swoim własnym łonie... Mimo to nie potrafił utrzymać

jedności w swych szeregach.

Powstała silna opozycja, zwłaszcza wśród WŁOŚCIAN, którymi posługiwali się ruch „lappowców” i których podburzał przeciwko organizacjom robotniczym. Dzisiaj toczy się spór o to, czy „prawdziwy” ruch „lappowców” został stworzony przez włościan (średnio-zamożnych), którzy urządzili przed dwoma laty znany „marsz na Helsingfors”, czy też przez odłam mieszczański ruchu, całkowicie reakcyjny pod każdym względem.

Konflikt pomiędzy włościanami a ich „wysokimi protektorami” rozpoczął się już przed półtora rokiem. Banki poniosły straty na skutek kredytu, ofiarowanego dość lekkomyślnie w okresie poprzednim, i chciały „odrobić” straty, podnosząc stopę procentową. Włościanie zażądali energicznie obniżenia stopy procentowej i mieli zamiar przeszkodzić gwałtem sprzedawaniu z licytacji gospodarstw włościańskich. Było to zresztą tylko zastosowaniem w praktyce wpańskich w nich nauk faszystowskich; ale tym razem CAŁA BURŻUAZJA powstała przeciw nim z wściekłością, i nawet władze publiczne jęły interwenjować z energią, jakiej nie wykazywały poprzednio. Niezadowolone rosło wszakże pomiędzy włościanstwem, i na wiosnę r. 1932 nastąpiły rewolty lokalne w Nivela.

„Szefowie ruchu „lappowców”, pełni bólu, wzywali swych zwolenników, by się trzymali na uboczu od takich wy-

stąpię i apelowali do nich, „w imię ojczyzny”, by zachowali jedność ruchu. Daremny trud! Większość włościan nie miała więcej zaufania do dobrych chęci bankierów, i oto powstała nowa partja, „partja kryzysu”, złożona z włościan, do niedawna „lappowców”, dziś zagrożonych bankrutem swoich gospodarstw. Nieco później grupa młodych inteligentów z Helsingforsu uległa sugestji niemieckiego ruchu hitlerowskiego. Należy — mówiono w tych kołach — zwrócić się do robotników, odwołać się do ich uczuć patriotycznych i stworzyć ruch „naprawę” faszystowski; bo ruch „lappowców” jest ruchem zbyt jaskrawo reakcyjnym, kierowanym w myśl interesów wielkiej burżuazji. W ten sposób powstała „partja narodowych socjalistów”... Wreszcie zupełnie świeżo stworzono „konserwatywną partję robotników i chłopów”.

Początkowo ruch „lappowców” skupiał WSZYSTKIE siły reakcyjne i umiał korzystać z innych sił społecznych (włościańskich). Okres ROZKŁADU WE WNETRZNEGO zaczyna się teraz... Faszystom, naturalnie, nie umarł. Żyje jeszcze w kołach militarystycznych i w niektórych kołach kapitalistycznych, wśród wielkich właścicieli ziemskich i w środowiskach inteligentkich, podległych tym wpływom. Ale jest to już dzisiaj raczej kierunek myślowy, raczej „nadzieja na przyszłość”, niż ruch konkretny...

K. H. Wiika.

## Pod znakiem ruchu masowego

WE LWOWIE. O przebiegu olbrzymiego zgromadzenia lwowskiego, odbytego na boisku „Sokoła” podaliśmy w poniedziałkowym „Robotniku” wiadomość telefoniczną. Demonstracja lwowskiego Świata Pracy wywarła wrażenie naprawdę imponujące.

W OKRĘGU PŁOCKIM odbyły się dwa zgromadzenia chłopsko - robotnicze PPS. — w Drobinie i w Żurominie. I tu i tam przybyło do 1000 ludzi. Przemawiali w Żurominie tow. tow. Piotrowski i Tułodziecki, w Drobinie — tow. tow. Kempczyński, Niedziałkowski i Churski. W obydwu miejscowościach uderzał jakiś specjalny stosunek wierności dla Partji i przywiązania do niej ze strony robotników i małorolnych włościan, pozostających — każdy z osobna — we wręcz tragicznym osobistym położeniu gospodarczym, a jednak pragnących zbiorowego wysiłku, gotowych do organizowania się.

## Z cyklu

### „Bałagan, jako zasada” Oryginalna polemika Izby skarbowych

Izba Skarbowa w Łucku wydała z datą 12 września okólnik, zalecający, by sekwestratorzy nie zajmowali w roli głównej inwentarzy żywego, narzędzi rolnych, maszyn, zapasów zboża, niezbędnych na zasiew. — słowem, by nie niszczyli gospodarstw rolnych.

Zdawałoby się, nie słuszniejszego... Ażli p. prezes Izby Skarbowej w Wilnie E. Ratański, ogłosił w „Kurjerze Wileńskim” list do redakcji, w którym komunikuje zdumioną opinię publiczną, że stanowisko Izby Skarbowej w Łucku nie jest zgodne z wytycznymi, zaplanowanymi (?) przez Min. Skarbu i że akurat „Izba Skarbowa (w Wilnie)” występuje do Min. Skarbu z wnioskiem o uchylene wspomnianego wyjaśnienia Izby Skarbowej w Łucku.

Do słowni! Nikt chyba nie zaprzeczy, że jest to jedyna w swoim rodzaju forma... wewnątrznych porachunków aaszej niezastąpionej biurokracji skarbowej; prezes jednej Izby Skarbowej publicznie karci inną Izbę Skarbową i zapowiada listami do redakcji, że się z tą inną Izbą porachuje „na gruncie ministerjalnym... Na sze sympatje są w tym wypadku całkowicie po stronie Izby Skarbowej w Łucku.

## Licytacje i przywileje

„Sanacyjne” pisma wileńskie donoszą, że w Baranowiczach miała się odbyć licytacja nieruchomości, należącej do hr. Połockiego, który jest winien Skarbowi państwa miliony. W toku licytacji nadszedł telefonogram „władz wyższych”, nakazujący jej wstrzymanie. Podobno nie poraz pierwszy następuje takie „wstrzymanie protekcyjne” w stosunku do owej nieruchomości.

Jak to nazwać w okresie, gdy się licytuje w sposób wiadomy małorolnych, robotników, pracowników umysłowych?

# Z całego świata

## Depesze—Wiadomości telefoniczne—Komunikaty radjowe

### Hiszpanja

Do portu Villa-Cisneros przybył statek „Espagne V”, na którego pokładzie było 135 osób, skazanych na deportację z Hiszpanji za udział w próbie przewrotu na rzecz monarchji. Deportowani będą rozmieszczeni w obozie warownym Villa-Cisneros, otoczonym ze wszystkich stron łotnymi piaskiem.

### Rumunja

W pobliżu Brasov nastąpiło zderzenie autokaru, wiozącego 22-ch robotników, z pociągiem. Pięć osób zostało zabitych, a 17 rannych, w tem 8 ciężko. Wypadek spowodowało niedbalstwo droźnika, który nie zamknął przejazdu.

### Finlandja

W ubiegłą niedzielę zatoneły trzy okręty w zatoce Botnickiej. Okręt finlandzki poszedł na dno, załoga zdołała uratować. Okręt szwedzki wyrzucony został na skały, przyczem 11 marynarzy zdołało się uratować, 4 zaś znajduje się na okręcie. Okręt grecki z 26 ludźmi załogi nadebrał przez radio sygnały, wzywające pomocy. Okręt nie posiada ani jednej łodzi ratunkowej.

### Niemcy

W związku z zamierzoną redukcją płac, w myśl rozporządzeń kanclerza Rzeszy, w przemyśle zaznacza się fala strajków, mogąca doprowadzić do wybuchu strajku ogólnego. W Velbert zastrajkowała cała załoga zakładów Kipperbuscha. W Gummersbach w przedalnicach Baldusa zastrajko-

wało 500 pracowników, w Bochold w firmie Stern — 300 robotników, w Iselburg — 300 i w fabryce rur w Hiltrup zastrajkowali wszyscy robotnicy.

W Hamburgu aresztowano dyrektora Grüne z gdańskiego „Bankverein'u”, który po upadku tego banku oskarżony o malwersację uciekł do Niemiec. Gdańsk zażądał wydania Grüna.

### Austrja

Kancelerz austriacki Dollfuss oświadczył, że rozporządzenie doraźne w sprawie sekwestracji majątków funkcjonariuszy zakładu kredytowego, wydane na podstawie ustawy wojennej z r. 1917, będzie przedłożone do zatwierdzenia parlamentowi austriackiemu w ciągu ustawowego 3-miesięcznego terminu.

Znany propagator lotu bezsilnikowego, Robert Kronf. Id, urządził w niedzielę w Wiedniu pokaz lotniczy, któremu przyglądało się około 25,000 widzów. Na aparacie „Austria II” udało mu się dokonać na wysokości 800 mtr. po raz pierwszy looping'u. Zawodom przyglądał się również francuski minister lotnictwa Painlevé.

### Francja

W sobotę wieczór wybuchł wielki pożar w stoczni okrętowej „Societe des Forges et Chantier” w Seine-sur-Mer, która znajduje się niedaleko Tulonu. Pożar ogarnął szereg wielkich okrętów, znajdujących się w budowie. Straty wynoszą kilka milionów franków. Nad ranem zdołano pożar opanować.

Szereg dzienników francuskich ogłasza szereg głośnych zatargów między dyrektorami towarzystw lotniczych we Francji.

Generalny dyrektor towarzystwa Aero-Postale, Bouilloux-Lafont oskarżył dyrektora departamentu lotnictwa handlowego w mie. lotniczym Chamble, oraz dyrektora towarzystwa lotniczego „Cidna” i fabryki silników lotniczych Gnom et Rhone, Weiller'a o sprzedaż większości akcji tej fabryki niemieckiemu towarzystwu lotniczemu „Luft-hansa”.

Ministerjum lotnictwa wytoczyło dyrektorowi Bouilloux-Lafont skargę o posługiwanie się fałszywymi dokumentami. Jak wynika ze szczegółów ogłoszonych w prasie „Cidna” i „Luft-hansa” zamierzały zorganizować wspólnie komunikację lotniczą w Ameryce Południowej.

## Dymisje

W sobotę zgłosił swoją dymisję p. Leśniewski, fachowy i długoletni wice-minister rolnictwa. P. Leśniewski przechodzi w t. zw. stan spoczynku. Z innych względów podał się też do dymisji p. Loret, naczelny dyrektor administracji lasów państwowych. Działalność p. Loreta budziła oddawna najdalej idące zastrzeżenia i protesty wśród leśników, znających swój fach i przywiązanych szczerze do leśnictwa polskiego. Aj. P. A. K. donosi, że ustępuje również kuzyn p. Loreta p. Ludwikiewicz; p. Loret ma — według aj. PAK. — przejść do przedsiębiorstwa państwowego „Pa-ged” (Polska Agencja Eksportu Drzewa) w Gdyni, któremu to przedsiębiorstwem kieruje „nowy...” szwagier p. Loreta. Tyle aj. PAK...

## Demonstracyjne samobójstwo weteranów

W Ottawie w Kanadzie, ośmiu weteranów wojny światowej, nie mając środków utrzymania, ani nie mogąc znaleźć żadnej pracy, rzuciło się przed gmachem parlamentu do kanału.

Policji z trudem udało się uratować sześciu weteranów, którzy stawili opór ratującym ich policjantom. Pozostali dwaj weterani utonęli.

# Leon Schiller w Warszawie!

Eugen Gladstone O'Neill: „Czarne Ghetto”. Teatr „Ateneum”. Reżyserja: E. Wierciński. Dekoracje: St. Śliwiński. Kierownictwo muzyczne: Roman Palester. Przekład: Jerzy Chodecki.

## I. PRAWDZIWE „CZARNE GHETTO”.

Wolę raczej lekko zrazić widza do tej sztuki, niż ją apoteozować. Nie biorę tytułu, za którym kryje się problem, dosłownie, ale — trudno się oprzeć zdziwieniu, że w tym dramacie niema wcale — ghetta. Tragedji murzyńskiej w Ameryce, najpotworniejszej z potwornych — nie widać. To, co O'Neill pokazuje w swoich sentymentalnych obrazach, blade jest w zestawieniu chociażby z tym listem otwartym Teodora Dreisera:

„Dnia 10 lipca 1931 roku, planuje stan Alabama mord ośmiu młodzieńców murzyńskich, bezprawnie aresztowanych pod zarzutem zbrodni, której żaden się nie dopuścił. Policja zatrzymała kilku chłopców murzyńskich, w wieku od lat 14 do 20, podczas jazdy pociągami towarowym bez biletu. Tym samym wozem jechały dwie dziewczyny, które również aresztowano. Szeryf zadawał im pytania, czy murzyni je na-

pastowali. One zaprzeczyły. Po kilkunastominutowej jednak bytności w pokoju szeryfa, bez świadków, zmieniły zeznania i oskarżyły murzynów o gwałt. To wystarczyło, aby sąd skazał wszystkich na karę śmierci. Nie dopuszczono świadków obrony, którzy mogli stwierdzić, że dziewczęta te są prostytutkami”.

Raz tylko, w scenach końcowych, O'Neill napomyka o dzielnicy murzyńskiej, pośrednio. Elli, chora, w gorączce, jedyna biała kobieta w domu swego męża, murzyna, wygląda przez okno i woła: „Sami czarni!”. To wszystko! A przecież przez „Ghetto” powszechnie rozumiemy specjalną dzielnicę, gdzie żyją nędzarze; spodziewamy się więc czegoś w rodzaju ghetta żydowskiego; ale tego niema. Ukazuje się ono — dopiero wtedy, gdy się rozlegnie tragiczna pieśń ludowa: „Miliony czarnych braci mych niewoli smaga bat”.... Ale — pieśni doczepione są do sztuki, i dzięki pomysłowi — Leona Schillera! Wówczas widzi się skłębione masy nędzarzy murzyńskich, czarnych parjasów, wyzyskiwanych proletariata, nędzne domy, głodne, obdarte dzieci — a wszystko to odsunięte od białych, wyraźnie od-

graniczone dzielnicą i wzgardą. Zbiorność, tłum, spracowany, skatowany — jest tylko w tych pieśniach budowy. Dramat O'Neill'a zaś, to dzieje dwojga ludzi: Jima, murzyna, i Elli — białej kobiety; dzieje wyosobnione, indywidualne. Jakby tłumacząc się z powodu tego podejęcia, z tego symbolicznego ujęcia, autor robi Jima synem zubożonego murzyna, który nie ma nic wspólnego z ghettem i proletariatem murzyńskim, a jest tylko napiętnowany apostołskim pragnieniem „pogodzenia” dwóch ras. Jak mówi, chciałby, aby: nikt nie czuł wzgardy do ludzi, różniących się tylko kolorem skóry, lecz, aby — człowieka szanowano według zalet serca i umysłu. Krzywdy, zanotowane przez O'Neill'a, są pospolite i blache. Zresztą, takich krzywd, jak niedopuszczenie do egzaminów na uniwersytecie, doznają tylko ci, którzy mogą sobie pozwolić na wyższe studia, jak Jim, taki wykwinny, tak dobrze ubrany, w takich pysznych apartamentach mieszkający. Co dopiero mówić o jego wystrójnej matce, o ojcu, obwiszonym orderami. Dystygowane ghetto!

## II. TREŚĆ SZTUKI.

Białe i czarne dzieci bawią się przed kościołem. Murzynek, Jim, bardzo lubi białą Elli. Ona także nie ma pojęcia o-

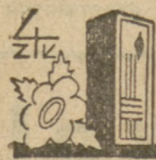
tem, że można czarnego człowieka nienawidzić. Proponuje mu nawet, aby byli „narzeczonymi”.... Ale przyjaźń nie trwa długo. Jako studentka, Elli oświadcza Jimowi, że nie ma z nim nic wspólnego, że ma swoich, „białych” przyjaciół. Później jednak, gdy biali zawiedli, wraca do Jima, gdyż on jest „bielszy od wszystkich białych”; pomaga jej, gdy miała dziecko. Jim żeni się z Elli; wyjeżdżają do Europy; prędko jednak wracają, gdyż wstydzą się swej ucieczki przed opinią. Tak we Francji, jak i w Ameryce, Elli nie chce wyjść na ulicę. Zdaje się jej, że wszyscy wiedzą o jej małżeństwie z „czarnym”. Tęskni do białych. Popada w stan pół-obłąkania, podczas którego nareszcie wydobywa się z niej słowo, głęboko spychane w podświadomość: „brudny murzyn”. Umiera, wyczerpana przejściami, prosząc Jima, aby się z nią bawił, jak dziecko — w przyjaźni. Tracąc przytomność, poczuła się nagle dzieckiem i znów, jak kiedyś — pokochała Jima. Ale tylko dlatego, że wydało się jej, iż jest małą dziewczynką, a nie — dorosłym człowiekiem.

## III. JAK USUNĄĆ NIESPRAWIEDLIWOŚĆ?

Tylko pesymizm, śmierć, same tragiczne rozwiązania, a właściwie żad-

nych — niema! Według O'Neill'a, rozumie się! Żadnych pozytywnych! Oto — im bardziej zbliżyć rasy przez podniesienie kultury — murzynów. Ten sposób — przecież nie uszlachetnia plugawych dusz białych ludzi, chyba, że oni też ucywilizują się, albo — chyba, że murzyni zrezygnują z porozumienia z białymi i zostaną w swej rasie, zamkną się sami dla siebie. To Ketti, siostra Jima, wpada na to drugie wyjście. Lecz pesymistyczny O'Neill nie wierzy ani w jedno, ani w drugie. On uważa, że nawet miłość nie potrafi wykorzystać rasowych uprzedzeń. Przykładem jest Elli. Ona kocha Jima. Trudno przypuścić, że nazwie go „parszywym murzynem”. A jednak, w gorączce, kiedy nie panuje nad swymi zmysłami, z głębi jej podświadomości, bezwiednie, wydobywa się na wieżach daremnie ukrywana nienawiść, i ona krzyczy na swego męża: „Brudny murzyn”! Autor sądzi, stwierdza to ostatni obraz, że na ziemi o porozumieniu niema mowy. Umierająca Elli prosi Jima, aby on, jak dziecko, pomalował sobie twarz na białe, ona zaś uczer ni się — z temi słowami umiera. Więc tylko dzieci mogą się kochać, nie zważając na barwę skóry. Dorosli — nigdy!

Tadeusz Gładych.  
(Dok. nast.)



**CHORA WĄTROBA-RODZI INNE CHOROBY!**  
Przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego i kamicy żółciowej stosujcie **Zioła** magistra **Wolskiego** ze znakiem ochronnym **BILLOSA**  
Żądać w aptekach i drogerjach. Wytwarzano w Warszawie - Zioła 14

### Głodówka na Pawiaku

Dziennik „Pismo Codzienne” z dnia wczorajszego donosi o głodówce, którą w sobotę rozpoczęli więźniowie polityczni osadzeni na Pawiaku.

Żądania więźniów są podobno następujące:

- 1) Odseparowanie politycznych od kryminalnych przestępców;
- 2) dłuższe spacery;
- 3) prawo do otrzymywania materiałów piśmiennych.

### Wyrok sądowy nie może być poprawiony

Sąd Okręgowy w Siedlcach wydał niedawno wyrok na dwóch oskarżonych, przyczem jednemu z oskarżonych wykonanie kary zostało zawieszono.

Wskutek przeoczenia przy pisaniu wyroku zawieszenie wykonania kary zaznaczone zostało przy niewłaściwym nazwisku.

Gdy pomyłka wyszła na jaw, Sąd Okręgowy w Siedlcach na posiedzeniu go spodarczym, a więc niejawnym poprawił treść wyroku.

Sąd Najwyższy uznał tego rodzaju poprawki za nieważne, oświadczając w decyzji swojej, że „o takiej pomyłce mowy być nie może”.

### Lekarze mrą głodem

#### Chorzy przestali się leczyć

Kryzys zataczając coraz szersze kręgi, stopniowo ogarnia zawód po zawodzie. Nie ominął także zawodu lekarskiego.

Jeszcze w większych miastach pewna część lekarzy, a zwłaszcza lekarze wiejski, jeszcze mogą pochwalić się jaką taką praktyką, ale na prowincji, a szczególnie po wsiach, chorzy zupełnie zaprzestali zasięgać porady lekarskiej. To, co uczyniły Kasy Chorych w pierwszych latach swego istnienia, mianowicie odciągnęły ludzi od lecznictwa u szarlatanów, znachorów, zamawiaczy i babek, to niweczy obecnie kryzys, odciągając chorych od racjonalnego lecznictwa.

Kwestją bezrobocia i nędzy wśród lekarzy zajęła się Najwyższa Izba Lekarska, która musi obmyśleć jakieś środki zaradcze.

### „Krótkowzroczni” panowie

Jest to tajemnicą poliszynela, że klasy posiadające wyróżniają się krótkowzrocznością i nie widzą dalej niż koniec ich nosa. Cała ich polityka i wszystkie ich posunięcia dowodzą tego.

Żeby jednak krótkowzroczność do tego posunięta była, żeby trzy kobiety pracujące w polu wzięły za kuropatwę i strzelały do nich — to dopiero w tych dniach zdarzyło się na polowaniu u Braniczów w Wilanowie, gdzie jedna z pań jednym strzałem ugodziła, trzy naraz kobiety.

Nieszczęśliwe mają poranione twarze i głowy.

# Wiadomości prawnicze

## Nowela do procedury cywilnej

(Lel.). W najbliższym czasie ukaże się w „Dzienniku Ustaw” nowela do nowej procedury cywilnej, zawierająca 196 zmian. Nowa procedura cywilna wchodzi w życie dopiero 1 stycznia r. 1933, zostanie zatem znowelizowana jeszcze przed próbą życia. Nowele bowiem są u nas dyktowane rozmaitymi względami, nie tylko żywymi. Nowela do ustawy nieobowiązującej jeszcze do specyficznie rodzime zjawisko.

## Ordynacja egzekucyjna

(Lel.). Równocześnie z nową procedurą cywilną wejdzie w życie ordynacja egzekucyjna, której projekt opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną jest obecnie przedmiotem „gruntownych” zmian dokonywanych przez Ministerjum Sprawiedliwości.

## Statut palestry

(Lel.). Ogłoszenie statutu zostało w ostatniej chwili wstrzymane, jakkolwiek ustawę przedłożono już Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu. Przyczynę wstrzymania stanowi konieczność przeprowadzenia pewnych zmian w statucie. Podobno wstrzymana zostanie

aplikacja sądowa, jako niezbędny wstęp do aplikacji adwokackiej.

## Kodeks Cywilny

(Lel.). Krają pogłoski, które notujemy z obowiązku publicystycznego, że nowy kodeks Cywilny ogłoszony zostanie w ciągu 6 miesięcy. Komisja Kodyfikacyjna jako ciało zbyt powolne, zostanie pominięta wzgl. nawet rozwiązana, opracowanie zaś Kodeksu Cywilnego zostanie zlecone kontraktowo w formie umowy o dzieło, trzem wybitnym cywilistom. Kto chce w Polsce zostać Napoleoneem?

## Upaństwowienie re'entów

(Lel.). Rada Ministrów ma wkrótce rozpatrzyć opracowany już projekt ustawy o upaństwowieniu rejentów i sądowych organów wykonawczych. Dochody płynące z wykonywania tych czynności, wpływać mają do Skarbu Państwa.

## Rozporządzenie o wykonywaniu praktyki lekarskiej

(Lel.). W Nr. 81 „Dziennika Ustaw” z dn. 30 września b. r. ogłoszone zostało Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Prawo stałego wykonywania praktyki mają obywatele polscy, posiadający dyplom

lekarski i jednoroczną praktykę lekarską po uzyskaniu dyplomu. Przed rozpoczęciem praktyki lekarz obowiązany jest zarejestrować się w województwie a następnie zgłosić się w Izbie lekarskiej.

Prawo używania tytułu „lekarz” przysługuje wyłącznie osobom, posiadającym prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Ponadto osobom, które zyskały dyplom lekarski przed 30 czerwca 1930 r. przysługuje prawo używania tytułu doktora nauk lekarskich.

Zabiegów operacyjnych może dokonywać lekarz tylko za uprzednią zgodą chorego z wyjątkiem wypadku, gdy życiu chorego grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Rozporządzenie normuje kwestję zabiegu sprowadzenia płodu. W wypadkach gdy zabieg jest konieczny ze względu na zdrowie kobiety, lekarz może dokonać takiego zabiegu po uprzednim złozeniu mu zaświadczenia 2 lekarzy, stwierdzających powyższą okoliczność.

Lekarza obowiązuje tajemnica zawodowa. W wyjątkowych wypadkach zwalczania epidemii, każdy lekarz, który nie prze kroczył 35-go roku życia, może być powołany do publicznej cywilnej służby zdrowia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 października r. b.

# Przegląd prasy

## CUDA.

„Sanacja” cofnęła Polskę do czasów, które opisuje Nowy Testament. Zjemy w czasach cudów. Nietylko „cuda” wyborcze, są także i inne. Do najbardziej „cudownych cudów” należy „cud nad bezrobociem”. W oficjalnych komunikatach czytamy ciągle o rzekomym spadku bezrobocia. Czytamy co tydzień, że bezrobocie spadło o 7, 5, 2 czy o 9 tysięcy i tak co tydzień. Zdawałoby się, że przy tym lawinowym spadku bezrobocia — nie powinno być wcale bezrobotnych.

A tymczasem jest jakoś inaczej. W marcu 1930 r., jak podają „Wiadomości Statystyczne”, było 659 tysięcy zatrudnionych i 290 tysięcy bezrobotnych. Razem więc robotników zatrudnionych i bezrobotnych było 949 tys. Tymczasem w lipcu 1932 r. zatrudnionych było już tylko 471 tys., ale i bezrobotnych było mniej, bo tylko 218 tysięcy. Razem w lipcu 1932 r. zatrudnionych i bezrobotnych było 689 tysięcy.

Jakże to może tak być, co się stało z 260 tysiącami robotników, którzy stanowią różnicę między cyfrą z 1930 i 1932 r. Gdzież się podzieli, ani pracują, ani nie są bezrobotnymi. Gdzie się w ciągu tych dwóch lat zapadziało 188 tysięcy pracujących i 72 tys. bezrobotnych? Czyżby zostali oni kapitalistami i wyjechali na Madere?

Nie, tak dobrze, niestety, nie jest. Nieco światła na te „cuda” rzuca „Napród”, który, opierając się na „Wiadomościach Statystycznych”, tak oto demaskuje metody obliczeniowe naszych urzędów:

„Z końcem maja 1932 r. było, wedle statystyki 48,023 pracowników umysłowych bezrobotnych.

W ciągu czerwca przybyło 5,700 świeżych bezrobotnych pracowników umysłowych. Z tej liczby otrzymało posady dosłownie 512.

Z końcem czerwca liczba zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych wynosiła 40,007! Czyli o 8,016 mniej, niż w poprzednim miesiącu.

48,023 + 5,700 — 512 = 40,007!!

Nie dlatego, żeby w urzędzie statystycznym nie mieli precyzyjnych maszyn do rachowania, nie, tylko do obliczenia wstawiono niewinną pozycję skreślono 13,204 pracowników umysłowych w ciągu jednego miesiąca czerwca! Robotników niekwalifikowanych skreślono 26 tysięcy, w innych zawodach także po kilka tysięcy. W lipcu skreślono ogółem 83,540 pracowników!

Ale taki cud „zwalczania” bezrobocia nie jest cudem. Jest... czemś innym.

## JAK ZWALCZYĆ KRYZYS?

W „jednolitym” „sanacyjnym” obozie wre znów zażarta walka na tematy ekonomiczne. Prof. Krzyżanowski, dotychczasowy oficjalny ekonomista B.B., uważa, że kryzys należałoby zwalczać przez „nieznaczną” dewaluację, bez ograniczeń dewizowych, bez moratorium i bez inflacji”. Prof. Krzyżanowski twierdzi, że dewaluacja jest „mniej szkodliwa, niż dalsze zagraniczne zadłużanie”, oraz „niż zupełne wyzbycie się złota z piwnicy Banku Polskiego”.

Dруга zaś ekonomiczna powaga „sanacyjna” w kwestjach gospodarczych, b. minister p. Matuszewski, jest wręcz odmiennego zdania. Wypowiada się w „Gazecie Polskiej” przeciwko dewaluacji i chce zwalczać kryzys inną, aczkolwiek, jak twierdzi, trudniejszą drogą, a mianowicie przez walkę o stałość waluty, przez przetrwanie do lepszych czasów bez jakiegokolwiek ograniczenia obecnej pełnej wypłacalności skarbu i Banku Polskiego.

Prof. Krzyżanowski, ten klasyczny obrońca ustroju kapitalistycznego, jeśli wyrzeka się stałej waluty i godzi się na bezdroża dewaluacji — to jedynie dlatego, iż uważa drogę p. Matuszewskiego i jego optymizm, że uda mu się jakoś przetrwać — za rzecz zupełnie nierealną i niemożliwą.

Spór trwa. Wynik jego jest zresztą obojętny! Nie da się zwalczyć kryzysu bez zasadniczej zmiany ustroju kapitalistycznego. Nie uczynią tego ci, którzy są obrońcami kapitalizmu. „Gazeta Warszawska” i „ABC” uważają, że obie drogi i p. Krzyżanowskiego i p. Matuszewskiego — nie prowadzą do celu. Zdaniem tych pism jest jeden sposób wyjścia:

„Twierdzimy, że jest sposób wyjścia, bez dewaluacji i bez opróżnienia piwnicy Banku Polskiego. Jest to droga zupełnej zmiany obecnej polityki gospodarczej i niegospodarczej, droga zaufania wewnętrznego i zewnętrznego”.

Trochę to zamało, jeśli chodzi o plan uzdrowienia gospodarki państwa. Oczywiście kwestja zaufania ma wielkie znaczenie, ale nie w pojęciu endeków, którzy uważają, że do nich kraj ma zaufanie i wystarczy, by oni objęli władzę, a będzie dobrze. Złudzenia panowie. To nie dawne czasy, kraj i do was nie ma też zaufania. S-ek

Dnia 1-go października r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56

Ś. P.

# STEFAN SKRZYŻYWAN

INŻYNIER-TECHNOLOG

Naczelnny Inżynier Wydziału Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi

Zmarły położył wybitne zasługi dla miasta. Cześć Jego pamięci!

MAGISTRAT M. ŁODZI

761

IZA ZIELIŃSKA.

# Wyższy Instytut Robotniczy w Paryżu

(Dokończenie).

„Zadaniem naszym będzie dawać oświatę jaknajwiększą każdemu, kto jej pragnie, iść szukać tych jednostek, budzić pragnienie kulturalnego podniesienia się”, taki jest punkt wyjścia Zoretiego. Instytucja dążyć będzie do objęcia wszystkich związkowców od najbardziej wykształconych do najbardziej ciemnych bez różnicy wieku, zawodu i stopnia kultury: robotnicy fabryczni mieszkający gdzieś na odległych przedmieściach lub na wsi, daleko od wszelkich środowisk kultury, pracownicy nocni nie mający nigdy godzin wolnych w porze kursów dla dorosłych, ma szyniści kolejowi mający dni wypoczynkowe niestałe, marynarze samotni na swych statkach. Wiemy, że jest tysiące przyczyn odrętwienia, pozornego lenistwa umysłowego u pracowników fizycznych, obowiązkiem działaczy zawodowych będzie zachęcić ich do pełnego wysiłku woli. Nie myślimy ludzi, że nauka jest rzeczą łatwą, że rezultaty będą natychmiastowe. Nauka wymaga znacznej pracy, długotrwałego wysiłku woli, a pierwsze wyniki są skromne, jeśli jednak potrafimy obudzić zainteresowanie i chęć zdobywania wiedzy, to już będzie wielką zdobyczą. Oczywiście sprostanie zadaniu przy tak różnym poziomie umysłowym, przy warunkach pracy całkiem odmiennych, będzie przedstawiało dla kierowników wielkie trudności techniczne. Praca podzielona zostanie na 2 działy:

I Wyższy Instytut Robotniczy („L'Institut Supérieur Ouvrier”) i II Kolegia pracy („Les Collèges du Travail”) kurs niższy i wyższy, odpowiadające uniwersytetom korespondencyjnym.

I Instytut przeznaczony będzie dla dwóch kategorii słuchaczy:

- 1) Słuchacze zamieszkujący i zatrudnieni w Paryżu będą uczęszczali na kursa wieczorne.
- 2) Słuchacze - stypendyści wysłani przez organizacje zawodowe i rozporządzające całym dniem do pracy umysłowej, będą obowiązywani do ścisłego wypełniania wskazanych w programie zajęć, korzystania z bibliotek publicznych i wykładów w rozmaitych instytucjach.

Zoretii nie jest zwolennikiem nauki internatowej, uważa, że słuchacze powinni korzystać z pobytu w stolicy, wzbogacając swą wiedzę wszystkimi dostępnymi środkami, jakie im wskaże Instytut, a obok tego zetknąć się z ruchem robotniczym i poznać warunki pracy w różnych zawodach.

Wykłady w Instytucie będą się odbywały wieczorem od 8 do 10 godz. w cyklach: trzy, sześć i dziesięć miesięcznych. Każdy może się zapisać na jeden lub dwa kursy, stosownie do tego czy może poświęcić jeden lub dwa wieczory w tygodniu. Kierownictwo Instytutu doradzi i skieruje każdego indywidualnie, od czego ma zacząć, chodzi bowiem nie tylko o ocenę wysiłku potrze-

bnego do wysłuchania wykładu, ale i do pracy samodzielnej, wyznaczonej przez wykładowcę. Owe 6 kursów, z których każdy odbywa się jeden raz w tygodniu przez dwie godziny są następujące:

1. Historia ekonomiczna: społeczeństwa ludzkie, niewolnictwo, chrześcijaństwo, rozwój cywilizacji, ewolucja własności, powstawanie kapitalizmu i proletariatu, ruch zawodowy.
2. Geografia ekonomiczna: przyroda, załudnienie, rasy, środki komunikacji, przemysł, rolnictwo, handel, imperjalizm.
3. Ruch robotniczy: historia organizacji politycznych i zawodowych, organizacje pracodawców, kapitalizm, banki, trusty, kartele i t. p.
4. Nauki prawne i ekonomiczne: prawo cywilne, handlowe, przemysłowe, międzynarodowe i społeczne, doktryny ekonomiczne.
5. Historia naukowa i technologia: historia nauk ścisłych, warunki techniczne produkcji nowoczesnej, monografie zawodów, przemysł, racjonalizacja.
6. Sztuka, literatura, filozofia w stosunku do klasy robotniczej.

Owe sześć kursów projektowanych na początek będą niejako ogniskami badań metodycznych. Nie będą to wykłady ex-cathedra, ale praca wspólna, wymiana zdań pomiędzy nauczycielem i uczniem, sprostowywanie wyobrażeń błędnych metodą naukową i doświadczalną. Każdy kurs będzie się składał z 30 lekcji. Słuchacze będą się zapoznawali z techniką pracy umysłowej, z samodzielnym poszukiwaniem materiałów, ze zbieraniem faktów i notowaniem spostrzeżeń, nauczą się klasyfikować je i oceniać krytycznie. Wykładowcy będą się zbierali periodycznie dla ustalania metod pracy oraz wymiany swych spostrzeżeń i zdobytego do-

świadczenia celem skoordynowania planu pracy.

Sekretariat będzie poradnią i łącznikiem pomiędzy słuchaczami a wykładowcami. Czyż trzeba dodawać, że sekretarzem musi być człowiek nietylko wybitnej inteligencji, ale gorąco oddany sprawie robotniczej.

Na początek lokal będzie skromny: sala wykładowa, sala pracy, biblioteka i sekretariat (u lokalu C. G. T., 211 rue Lafayette).

II. Kolegia Pracy (czyli uniwersytet korespondencyjny) przeznaczone dla tych wszystkich, którzy z kursów Instytutu korzystać nie mogą z przyczyn czy to natury technicznej, czy też niechęci do zajęcia ławki uczniowskiej. Dla nich więc będzie ten wydział korespondencyjny, który zastąpi kursa do kształcących, obejmie on następujące przedmioty:

- 1) język francuski, kurs elementarny,
- 2) język francuski, kurs wyższy,
- 3) matematyka,
- 4) historia ekonomiczna,
- 5) geografia ekonomiczna,
- 6) ruch robotniczy,
- 7) prawodawstwo,
- 8) sprawy społeczne i gospodarcze.

Oczywiście metoda korespondencyjna jest mniej wydajna, niż osobiste zetknięcie ucznia z nauczycielem i praca zbiorowa, niewątpliwie jednak może dać poważne rezultaty, jak tego mamy dowód w Anglii, tembardziej że techniczna strona tego systemu poczyniła w ciągu ostatnich lat 20-ta znaczne postępy, powstały nawet przedsiębiorstwa handlowe dobrze się opłacające.

Oplata wynosić będzie 10 fr. od kursu, wszystkie koszty pokrywać będzie Konfederacja Pracy. Wyróżnione prace słuchaczy będą drukowane w „Publications de l'Institut Supérieur ouvrier”, które będzie bezcennym źródłem dla działaczy robotników.

# Wysepka szczęśliwości

## na morzu nędzy powszechnej

### P. senator B.B.W.R. dr. Henryk Loewenherz jako zarządca masy konkursowej

#### Za 25 miesięcy „pracy” rachunek wynosi 437.714 złp.

Korespondencję poniższą otrzymaliśmy ze Lwowa od ludzi, którym ufamy w zupełności, a którym dostarczono odnośnych dokumentów. Nasi korespondenci wstrzymują się, jak piszą, od wszelkich komentarzy. My — ze swej strony — zrobimy tylko jeden komentarz: twierdzimy, mianowicie, że podane w korespondencji teki i cyfry nie stanowią czegoś wyjątkowego, są one częścią składową obyczajowości „sanacyjnego” systemu rządzenia, obyczajowości, związanej organicznie z systemem, jako takim. Tu nie chodzi wcale o to, czy senator albo poseł na Sejm Rzeczypospolitej mają prawo formalnie zabiegać poza kolejnością o uzyskiwanie stanowisk zarządców równie intratnych mas konkursowych, czy wolno im formalnie tak gospodarować i takie rachunki przedkładać — raz jeszcze — o t. zw. „imponderabilia, o szczyty, „których się nie robi”, o rzeczy, „których nie należy liczyć” z piastowaniem mandatów parlamentarnych, z chęcią odgrywania roli politycznej. Rozstrzyga poczucie danego środowiska. Środowisko „sanacyjne”, jak dotąd, akceptuje milcząco, historje tego rodzaju. W ten sposób określa wystarczająco samo siebie.

W roku 1930 wdrożono postępowanie ugodowe do majątku dr. Marcina Horowitza, właściciela wielkiej realności we Lwowie i majątku ziemskiego w Lubyczy królewskiej pod Lwowem.

Zarządcą ugodowym został adwokat dr. Reiss Salomon. Gdy do ugody nie doszło, niektórzy wierzyciele zgłosili do Sądu wnioski na otwarcie konkursu. Wedle zwyczaju praktykowanego przez Sąd, ten adwokat, który miał postępowanie ugodowe, dostawał także konkurs. Tymczasem rozeszły się pogłoski, że zarząd masy konkursowej ma dostać senator z BB. i adwokat dr. Henryk Loewenherz, który wogóle nie był na liście kolejnej (była wówczas na „turze” litera „R”).

Pogłoski o kandydaturze d-ra Loewenherza do żywego zaniepokoiły wierzycieli, którzy się w lot zorientowali, że w grę tu wchodzi stworzenie tłustej synekury dla „zasłużonego” działacza „sanacyjnego”. Poruszyli więc niebo i ziemię, aby masę konkursową, a więc i ich wierzycielskość od takiego zarządcy uchronić.

Wnieśli przeto podanie do Sądu, aby zarządcą pozostawił dotychczasowego zarządcę ugodowego, d-ra Reissa, niezależnie od tego, udało się delegacji wierzycieli z tą samą prośbą do ówczesnego komisarza konkursowego, sędziego Dawida Tertla i ówczesnego prezesa sądu p. Obertyńskiego. Poza tym prezes Izby Adwokackiej, dr. Godlewski, interwenjował także w tej sprawie.

Nic nie pomogło. Sądowy komisarz konkursowy zamianował zarządcą masy konkursowej d-ra Henryka Loewenherza.

Jakich używano argumentów dla przeprowadzenia tej nominacji nie będziemy powtarzać za „plotkującym” Lwowem.

I ten zarząd masy konkursowej trwa już dwa lata (dokładnie 25 miesięcy).

W tym długim okresie czasu wierzyciele nie otrzymali ani grosza, natomiast koszta zarządu pochłonęły cały dochód z wielkiej realności we Lwowie (róg ul. Legionów i Sykstuskiej), pochłonęły wynagrodzenie za zgorzałe budynki w kwocie 25 tys. zł., uzyskana cena kupna ze sprzedaży części inwentarza i dochód z majątku ziemskiego (trzykrotne zbiory), co w sumie stanowi ponad 200 tys. zł. Nietylko wierzyciele nic z tego nie zobaczyli, nawet podatki nie zostały zapłacone...

W tej sytuacji wierzyciele doszli do przekonania, że przy dalszej gospodarce d-ra Loewenherza, jako zarządcy, olbrzymia fortuna d-ra Horowitza załedwie starczy na pokrycie fantastycznych kosztów zarządu przymusowego, i spowodowali dłużnika do zawarcia ugody przymusowej.

Ale senator dr. Loewenherz sprzeciwił się zawarciu ugody i wniósł w tej mierze obszerne pismo do Sądu. Gdy na terminie, wyznaczonym do zawarcia ugody przymusowej, głosowali za nią prawie wszyscy wierzyciele, i Sąd tę ugode zatwierdził, dr. Loewenherz wniósł odwołanie do Sądu Apelacyjnego, chociaż nie miał do tego żadnej legitymacji.

Gdy mimo wszystko zatwierdzeniu ugody nie dało się zapobiec, dr. Loewenherz przedłożył sądowi rachunek za swoje czynności (o kilkudziesięciu arkuszach tekstu) na łączną kwotę 435 tys. 794 zł. 50 gr. bez wydatków gotówkowych, czyli samo honorarium. 435,794 zł. i 50 gr. Ładna kwota! Niespełna pół miliona! A wszystko to, jako wynagrodzenie za 25-miesięczne zarządzanie zbankrutowanym majątkiem...

Prawie pół miliona złotych... niespełna 20 tysięcy miesięcznie! A może to nie jest wygórowane żądanie? Cóż my ludzie „przeciętni” możemy o tem wiedzieć. Wszak p. Loewenherz należy do „elity”, która buduje mocarstwem Polskę. Wszak tylko tacy uważają się za jedynie uprawnionych... elita!

Przypatrzmy się temu pracowicie zestawionemu rachunkowi.

Mimo, że przymusowy zarząd trwał

dwa lata, dr. Loewenherz rzadko bywał w zarządzanym majątku ziemskim w Lubyczy. Przeważnie do Lubyczy jeździł jego koncypient, ale to nie przeszkadzało wcale liczyć za każdy wyjazd koncypienta do Lubyczy po 3 do 4 tysięcy złotych a nawet 5 tys. zł. Za swoje wyjazdy pan senator liczył: za jeden wyjazd 3 tys. zł., za drugi wyjazd 10.500 zł., a za inny 8 tysięcy złotych. (Jazda do Lubyczy ze Lwowa trwa 2½ godziny koleją, a godzinę autem).

Za ułożenie tabeli zgłoszeń pretensji wierzycieli, wglądnie za odpisanie tej tabeli z aktów postępowania ugodowego, policzył 20 tysięcy złotych...

Za pośrednictwo na posiedzeniach wierzycieli, które trwały „maximum” po dwie godziny, policzył po 2500 zł.

Za wniesienie prośby do Sądu o odrzucenie skarg wekslowych policzył 2700 zł., choć prośba ta była zupełnie zbyteczna, zaś za konferencje z wierzycielami, które również nie były potrzebne, liczył pan senator również po kilka tysięcy zł.

Pozycji takich w rachunku jest wiele, tu wspominamy tylko takie, które zaznaczają się od 3 tysięcy, a które dalekie są od celowości konkursu.

Wedle ustawy konkursowej obowiązany jest zarządca konkursowej masy przedłożyć swój rachunek wydziałowi wierzycieli, który rachunek ten ma zabrać i przedłożyć wnioski komisarzowi

## Kwiatki z gospodarki magistrackiej w Grodnie

(Kor. własna).

Trzeci miesiąc dobiega, jak pracownicy nie otrzymują pensji. Gdy najędźniej płatni pracownicy, po uzyskaniu dostępu do prezydenta, p. de Lacy, opisują mu swoją nędzę, domagają się choćby zaliczek na pensję, otrzymują taką odpowiedź:

„Dopóki będziecie należeć do związku, to ani pensji, ani zaliczek nie otrzymacie, a raczej będziecie zwolnieni z posady”.

Lekarz naczelny szpitala miejskiego, p. Talchajm, przeroszony przez pracowniczki o interwencje w magistracie w tej sprawie, taką dał odpowiedź:

„Nie masz z czego żyć, to udaj się po pensję do związku, a b'o idź na ulicę i zarób”.

Inni pracownicy, formalnie głodujący, dosłownie żebrzą w godzinach pozastandowych.

Nie mając możności sprawić dzieciom obuwia, ubrania i książek szkolnych, niektórzy pracownicy miejscy przestali z początkiem roku szkolnego posyłać swoje dzieci do szkoły.

W roku zeszłym dziesiątkom pracownikom wypowiadano pracę, pod hasłem redukcji „oszczędnościowej”. Jak ta „oszczędność” wygląda, świadczy fakt że w wydziałach, w których zwolniono 1—2 pracowników, dziś na ich miejscu jest 3—4 i więcej. Zwolnionym wypłacono albo odprawę, albo płaci się emeryturę, a nowoprzyjętym — pensję. I to w pojęciu tych panów nazywa się „oszczędnością”.

W lipcu rb. czterej emeryci, żądający poborów, zostali oskarżeni przez prezydenta de Lacy o najście na Magistrat. Aresztowano ich i pociągnięto do odpowiedzialności z art. 154. grożącego więzieniem od lat 3-eh. Do aresztowanych zastosowano, jako środek zapobiegawczy, dozór policyjny.

Obecnie oskarżonych powiadomiono o umorzeniu wytoczonej i sprawy z braku cech przestępstwa.

Poszkodowani emeryci występują do sądu z żądaniem pociągnięcia p. de Lacy do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie.

Niedawno popełnił defraudację po-

borca magistracki, Aleksy. Pisał o tem „Robotnik”. Sprawę zatuszowano, bo Aleksy należy do „Strzelca”. Przed paru tygodniami Aleksy powtórnie zde fraudował około 700 zł. I tym razem „Strzelca” Aleksiego, zamiast oddać w ręce prokuratora, trzyma się na posadzie.

Niejaki Wysocki był wójtem w powiecie krzemienieckim, gdzie popełnił defraudację, za co skazany został na więzienie. Po odbyciu kary w więzieniu w Grodnie, został przyjęty do Magistratu, jako urzędnik wydziału finansowego.

Nic nie pomogły protesty w prasie miejscowej. P. Wysocki ma protekcję starosty.

Niejaki p. Lewin jest jednocześnie kierownikiem elektryczni i kierownikiem wodociągu. W obu zakładach bierze wynagrodzenie, dochodzące do 1600 zł. wtędy, gdy skończeni inżynierowie nie mogą znaleźć pracy, albo pracują na dniówkę za 5 zł. jako zwykli monterzy pod kierownictwem p. Lewina. A co mówi uchwała Rady Ministrów

**1½ roku więzienia za sprzeniewierzenie 130.000 zł.**

W Bydgoszczy odbyła się rozprawa Alfreda Fuchsa, długoletniego kasjera banku „Deutsche Volksbank”, oskarżonego o sprzeniewierzenie 130.000 zł.

Fuchs skazany został na 1½ roku więzienia.

## Katastrofa samolotu w Poznaniu

### w czacie imprez lotniczych

W niedzielę odbywały się imprezy lotnicze, zorganizowane staraniem Aeroklubu poznańskiego i 3 p. lotn.

Uroczystości te zamącił tragiczny wypadek.

Aparat pilotowany przez por. Nikonowa utracił w czasie wirażu równowagę i całym bezwładem rznął na ziemię. Maszyna rozbiła się, a pilot doznał złamania obu nóg i wstrząsu mózgu.

Czytelnicy i Prenumeratorzy „ROBOTNIKA”

winni zaopatrywać się w

LOS Y LOTERJI PAŃSTWOWEJ wyłącznie w

KOLEKTURZE ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

z której dochód przeznaczony jest na wychowania sierot robotniczych.

Losy nabywać można w kolekturze R. T. P. D. Al. 3 Maja Nr. 2 m. 68 tel. 332-88. Księgarnia Robotnicza Warecka Nr. 7. Oddziały R. T. P. D. Żoliborz i Wola.

## Jak to było z „nocną wizytą” policji u tow. Jasińskiego

W związku ze sprostowaniem urzędowym, zamieszczonym w „Robotniku” z dn. 27 września, otrzymaliśmy następujące oświadczenia:

I.  
Stwierdzam, że zamieszczona przez „Robotnika” wiadomość jest zgodna z prawdą, ponieważ policja rzeczywiście u mnie była w nocy z dn. 14 na 15 września.

Feliks Jasiński.

II.  
Stwierdzam, że z dn. 14 na 15 września byłam wzywana przez policję do Feliksa Jasińskiego. Jasiński nie chciał otworzyć policji bez dozorczy, gdyż była ośmna noc.

Dozorcy domu M. Trochiniak.

## Nadużycia w toruńskiej Kasie Oszczędnościowej

W związku z wykryciem nadużyć w toruńskiej Komunalnej Kasie Oszczędnościowej, aresztowani zostali: dyrektor tej kasy Eugeniusz Herceł, (jednocześnie radca magistratu), oraz prezes Zarządu Kasy, Łucjan Basiński.

## W wezbranych nurtach wody zginął 6 letni chłopiec

Podczas oczyszczania jeziora Kwietniki, obok wsi tejże nazwy, w powiecie młodeczańskim, zerwała się tama, wskutek czego woda wdarła się do kilkunastu domów.

W pobliżu tamy w chwili wypadku znajdował się 6-letni Piotr Górka, którego prąd wody porwał i uderzył o ścianę domu. Górka doznał zmiążdżenia czaszki i poniósł śmierć.

## Nowy rozkład jazdy

Wydany został dla publiczności nowy urzędowy rozkład jazdy pociągów, który zawiera wszystkie zmiany w rozkładzie jazdy pociągów na okres zimowy. Rozkład ten obowiązuje od dnia 2 października b. r.

## Robotnicy popierają swoje pismo

## Wśród „sanacji” lwowskiej Zaciekle walcą na ratuszu lwowskim

„Kurjer Lwowski” donosi:

Dowiadujemy się, że prezes Klubu Gospodarczego („sanacyjnego”) w Radzie miejskiej p. Litwinowicz ustępuje ze swego stanowiska, równocześnie ustąpił ma całe prezydium Klubu.

Wiadomości o tarciach w łonie Klubu Gospodarczego we Lwowie kursowały już od dłuższego czasu. Zaczęły się one na tle sprawy prezydentury miasta jeszcze w czasie rezygnacji b. prez. Brzozowskiego. Było to jest publiczną tajemnicą że kandydatura p. Drojanowskiego budziła od początku w łonie Klubu Gospodarczego bardzo stanowcze zastrzeżenia i opozycję. Oficjalnie wysuwano argument, że p. Dro-

janowski nie pochodzi ze Lwowa i nie był przed wyborem członkiem Rady Miejskiej. W rzeczywistości szło o apetyty pos. Zdzisława Strońskiego, który chciał urwieńczyć swoją karierę stanowiskiem prezydenta m. Lwowa. Siły Klubu Gospodarczego okazały się jednak za małe i p. Drojanowski objął wódatstwo Lwowa. Nie zakończyło to jednak intryg Klubu przeciwko prezydentowi i nie uspokoiło ambicji pos. Zdz. Strońskiego.

Rezygnacja prezydium Klubu Gospodarczego jest jednym z etapów tej zacieklej walki, jaka się toczy w ratuszu lwowskim pomiędzy różnymi odłamami „sanacji”.

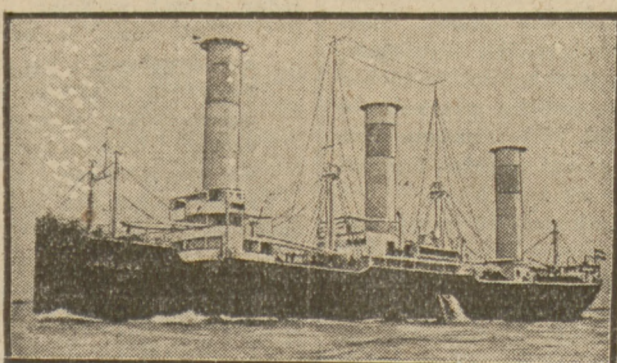
## Próba nowego szybo ca



Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie odbyły się próbné wloty szybowca wykonanego przez warsztaty sekcji lotniczej Koła Mechaników Politechniki Warszawskiej. Fotografia nasza przedstawia szybowiec skonstruowany przez inż.

Kocjana (w locie). Pilotuje p. Janikas. W celu nadania szybkości, szybowiec holowany jest przy pomocy samochodu, po osiągnięciu odpowiedniej wysokości pilot odczepia linkę i dalszy lot odbywa, wyzyskując prądy powietrzne.

## Ofiara burzy



Okręt niemiecki „Barbara” został poważnie uszkodzony przez burzę.

# „Ustawa przemysłowa“ a praca chałupnicza

Z kół Związku Zaw. Rob. Przemysłu Odzieżowego w Polsce otrzymujemy następujący artykuł:

We wszystkich krajach — o mniej więcej nowoczesnej strukturze gospodarczej — panuje zgodna opinia co do ujemnego wpływu pracy chałupniczej na całokształt gospodarki społecznej.

Chałupnictwo, tworząc okropne warunki pracy dla samych chałupników, staje się zarazem czynnikiem, zagrażającym bytowi i stopie życiowej robotników najemnych.

Praca chałupnicza jako zło, głęboko zakorzenione w organizmie gospodarczym — nie da się, niestety, łatwo usunąć, niemniej jednak (a może właśnie dlatego) nastawienie organów rządowych i społecznych winno pójść w kierunku hamowania jej rozrostu, ku stopniowej likwidacji.

„Radosna twórczość“ rzeczywistości naszej zmierza jednak innymi drogami. Nasza sławetna „Ustawa Przemysłowa“ działa w kierunku dalszego krzewienia pracy chałupniczej.

Wiele firm handlowych zakłada bardzo często przy swoich zakładach pracownie, w których wyrabia się towar, czy części towaru, na sprzedaż we własnych magazynach.

Pracownie te stanowią bezsprzecznie wyższą formę produkcji, w porównaniu z warsztatami chałupniczymi, dając zarazem możność ściślejszej kontroli Inspekcji Pracy i władzom fiskalnym. Podkreślić należy, iż w pracowniach tych zatrudnieni bywają przeważnie robotnicy starsi, wykwalifikowani, których warunki pracy są o wiele lepsze, niż w chałupnictwie.

Wydział Przemysłowy m. Warszawy, dążąc do wciśnięcia formy naszego życia gospodarczego w średniowieczne ramy cechowe „Ustawy Przemysłowej“, zarządził likwidację pracowni przy magazynach konfekcji futrzanej na tej podstawie, iż właściciele zakładów nie mają zaświadczeń cechowych.

Za pierwszym pociągnięciem (do

tyczyło to trzech pracowni przy zakładach konfekcji futrzanej) — skazano na bezrobocie 14 starszych wykwalifikowanych robotników, co w obecnym okresie kryzysu i bezrobocia oznacza głód dla wszystkich tych rodzin robotniczych, lub przynajmniej stanowiących niewolnikami chałupniczymi.

Zarząd Główny Związku Odzieżowego, do którego robotnicy tych pracowni należą, zwrócił się do Inspektora Pracy o interwencję, zainteresowane firmy zaś wniosły odwołanie przeciw rozporządzeniu

Wydziału Przemysłowego do Ministerstwa Handlu i Przemysłu. Naraziło to na wstrzymanie wykonania decyzji do chwili merytorycznego załatwienia tych odwołań.

Może praktyka wskaże czynnikiem miarodajnym całą absurdalność, tkwiącą w zamiarze cofnięcia drobnego przemysłu do okresu przywilejów i monopolu cechowego — i położy kres eksperymentom, które mogą tylko przynieść rozszerzenie choroby chałupniczej, oraz pogłębienie i wzrost bezrobocia.

## Krwawa eksmisja

Z Szamotuł donosi „Kurier Poznański“: W czasie eksmisji kowala Wincentego Sosińskiego w śmiałowie w pow. szamotulskim doszło w ubiegły piątek do krwawego zajścia. Wobec niezastosowania się do zarządzeń komornika sądowego, p. Kurczewskiego, zawezwano pomocy policji, która wydelegowała na miejsce trzech posterunkowych. Na widok policji Sosiński zamknął się wraz

z synami i córkami w mieszkaniu tak, że rozbito mu drzwi. Wchodzących policjantów kobiety oblały warem, a mężczyźni, uzbrojeni w siekiery, stawali czynny opór. Po wyparciu wszystkich za pomocą karabinów i pałek, rzucano się na policjantów w zamiarze rozbicia ich. Policja wszystkich obezwładniła, poczem przystąpiono do eksmisji.

## Z sali sądowej

### Zasadniczy wyrok

W sądzie okręgowym zapadł onegdaj niezwykle ważny wyrok, mający zasadnicze znaczenie dla tak często spotykanych na wokandy sądowych procesów o udział w manifestacjach. Jak dotąd często na podstawie starego kodeksu karnego skazywano za udział w manifestacjach na 3 lata więzienia.

Nowy kodeks karny przewiduje sankcję karną jedynie za pochwalanie publiczne przestępstwa i nawoływanie do niego, nie uważa zaś za przestępstwo młoczący udział w manifestacji uznając to jedynie

### Warjat na ławie oskarżonych

Straszliwe warunki w jakich znajdują się szpitala dla chorych umysłowo, posiadające zbyt mało miejsca sprawiają, iż cały szereg ludzi poważnie zagrożonych otoczeniu — znajduje się na wolności.

Jeden z przykładów tego mieliśmy w sobotę w czasie rozprawy w sądzie okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiadł Salomon Frydman fryzjer... który w roku 1930 przebywał przez 6 tygodni w zakładzie dla obłąkanych — poczem zajął się praktyką goląc brzytwą ludzi, nie podejrzewających nawet jakie im może grozić niebezpieczeństwo. Przed kilku miesiącami kapitan K. O. P-u Kazimierz Gruzicki w biały dzień przechodząc koło budki inwalidów na rogu ul. Górnośląskiej i Rozbrat zatrzymał się

za przekroczenie, za które kara sięga 2 tygodni aresztu lub grzywny.

Sąd Okręgowy który rozpatrywał sprawę kilku komunistów, oskarżonych jedynie o udział w manifestacji komunistycznej przychylił się do wywodów adw. Emila Brateira, dowodzącego, iż oskarżeni mogą być sądzeni jedynie z art. 18 prawa o wykroczeniach i skazał oskarżonych za „demonstracyjne okazywanie niechęci w miejscu publicznym dla Państwa polskiego lub instytucji państwowej“ na 2 tyg aresztu.

I. K.

aby nabyć papierosów. Płacił właśnie za paczkę egipskich, gdy nagle uczuł straszliwy ból w policzku... Przechodzący ulicą mieli widok mrozący istotnie krew w żyłach w chwili bowiem gdy kpt. Gruzicki zajęty był liczeniem pieniędzy podkradł się doń jakiś osobnik, który brzytwą zadał mu ranę w policzek długości 15 cm. a tak głęboką, że sięgnęła jamy usnej. Osobnikiem tym okazał się Salomon Frydman fryzjer, który w widłej wypadku goił w rezerwie przy u. Dobrej.

Obronę wnosil r.dw. Okrętu prosząc o umorzenie sprawy z powodu choroby umysłowej oskarżonego.

Sąd sprawę umorzył, zarządzając zamknięcie Frydmana w zakładzie dla chorych umysłowo.

I. K.

## Tragedja bezrobotnych i bezdomnych

Eugenja Stodulska, żona murarza, od 2-ch lat pozostającego bez pracy zaczęła handlować placuszkami, aby uniknąć śmierci głodowej.

W ub. sobotę, gdy Stodulscy nabyli 2 kosze placuszek za 14 zł. policja skonfiskowała im towar przy czym Stodulskiego aresztowano i przeprowadzo-

no do urzędu śledczego. Zrozpaczona utratą towaru i zarobku oraz zatrzymaniem męża, Stodulska za ostatnie 30 gr. kupiła esencji ołowej, którą wypila przed bramą domu Koźia 5. Lekarz Pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

## Śmiertelny skok z wiaduktu

O godz. 6-ej z wiaduktu mostu ks. Poniałowskiego skoczył na bruk i upadł przed domem Al. 3-go Maja 5, jakiś mężczyzna. Wskutek pęknięcia czaszki, samobójca poniósł śmierć na miejscu, jeszcze przed przybyciem lekarza Pogotowia. Ze znalezionych przy denacie dokumentów ustalono, iż jest to 37-letni Kazimierz Dąbrowski, cieśla, od kilku tygodni bez pracy.

Dąbrowski, jako wdowiec zamieszkał u wdowy Antoniny Świątkowej, po tragicznej śmierci jej męża Józefa, który przy odnawianiu domu spadł z drabiny z wysokości 5 piętra i zmarł w szpitalu

pozostawiając żonę i 5 dzieci.

Przed kilku tygodniami pomiędzy córką Świątkowej Leokadją, jej narzeczoną i Dąbrowskim wynikała awantura, przyczem D. został ranny w głowę. W ub. wtorek D. i S. udali się na cmentarz Brudnowski, gdzie S. zajął się podlewaniami kwiatów na grobie męża. Dąbrowski oddalił się i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Świątkowa poszukiwała go przez kilka dni w komisariatach, w szpitalach i w Pogotowiu, lecz nadaremno.

## Strzały przed restauracją

Nocy ub. o godz. 3-ej przed restauracją „Lilij“ na Krak. Przedm. Jerzy Rogozik, będąc pijany, chciał wejść do restauracji. Kiedy szwajcar nie chciał wpuścić gościa ten wyjął rewolwer i wystrzelił 2-krotnie w górę. Nadbiegłym na alarm poliżant zairzymał sprawcę strzałów, odbierając mu rewolwer wraz z pozwoleniem. Rogozika pociągnięto do odpowiedzialności.

## Skutki figlów

7-letni Mieczysław Sobolew, uczył się motocykla, który wjechał na podwórce tegoż domu. W pewnej chwili, chłopiec upadł i dostał się pod koło motocykla. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawego podudzia i, po udzieleniu pomocy, pozostawił chłopca pod opieką rodziców.

## Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM“. Dziś i codziennie niezwykle interesująca sztuka głosnego pisarza amerykańskiego E. G. O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Z OPERY. Dziś odegrana będzie melodia operetki Straussa „Napoleon i Teresina“ z występem p. Lucy Messal.

TEATR NARODOWY daje dziś komedię Pagnola „Fanny“ z Marią Malicką w roli tytułowej.

W pełnych próbach dramat historyczny w 8 obrazach Aleksieja Tołstoj'a w transkrypcji poetyckiej Stanisława Miłuszewskiego „Car Iwan Groźny“.

TEATR LETNI gra w dalszym ciągu komedjo-farazę Verneuil'a „Jak cię zdobywa kobieta“.

TEATR NOWY. Dziś komedia Devala „Mademoiselle“ w świetnej obsadzie.

TEATR POLSKI. Do środy włącznie przedstawienia komedji muzycznej „Jim i Jill“.

W piątek premiera komedji Rostanda „Cyrano de Bergerac“ w przykładzie Marij Konopnickiej, Zagrońskiego i Łaszczyńskiego, w nowej scenizacji Al. Węgierki.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

ABSOLWENCI W. S. H., rutynowani buchalterzy, zakładają i prowadzą buchalterję. Telefon 865-17, godz. 3-5.

STUDENTKA prawa Uniw. Warsz. przyjmuje lekcje z przedmiotów humanistycznych po ocnach przystępnych. Telefon 783-07. Dawoniz w godzinach od 11-4 p. p. i od 7-9 wiecz.

STUDENTKA wyższego kursu matematyki udziela lekcji w zakresie 8-miu klas. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, niemiecki. Postępy zapewnione. Cena przystępna. Telefon: 301-18, godz. 3.30 do 7.

Specjalista **PŁUC I ASTMY** chorób Analiza płucnin. Rentgen płuc. **LECZNICA Wierzbowa 6. Od 4-8 w. Wizyta 4 zł.**

## Dziś w Radio

11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — 12.20 Przegląd Praey. 12.20 — 12.40 Muzyka z płyt. 12.40 — 12.45 Komunikat P.M. 12.45 — 13.55 Muzyka z płyt. 13.55 — 14.00 Komunikat PUWF. 14.25 — 14.35. Komunikat gospodarczy. 16.00 — 16.15 „Wśród książek“ 16.30 — 16.40 Płyty. 16.40 — 17.00 „W promieniach jesiennego słońca“ wygł. St. Sumiński. 17.00 — 17.55 Popołudniowy koncert symfoniczny. 17.55 — 18.00. Program na dzień następny. 18.00 — 18.55. Muzyka lekka. W przerwie Wiadomości bieżące. 18.55 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.20 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni. 19.20 — 19.30 Listowne nauczanie rolnictwa. 19.30 — 19.45 Feljton „Buff i nonens w muzyce dzisiejszej“. 19.45 — 20.00. Dziennik Radiowy. 20.00 — 20.30 Pieśni polskie. 20.30 — 21.15 Koncert popularny. 21.15 — 21.25 Dziennik Radiowy. 21.25 — 22.00. Koncert popularny. 22.00 — 22.15 Kwadrans literacki. 22.15 — 22.55 Muzyka cygańska z Katowic. 22.55 — 23.00 Komunikat P.M. 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna.

W sobotę, Niedzielę i Święta o g. 4, 6, 8, 10.  
KINO DŹWIKOWE  
W GMACHU CYRKU  
Pocz. 4, 6, 8 i 10 w.

**„ARENA“**  
Na 1-szy seans ceny znizone od 45 gr. do 21 gr. 5 wraz z wszelkimi dodatkami.  
DRUGI TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA  
**MOSKWA BEZ MASKI**  
z Lionelem Barrymore i Ellsą Landl.  
NAD PROGRAM:  
BOGATE DODATKI DŹWIKOWE

**COLOSSEUM** P. o g. 6, wśw. 4  
Ceny od 1 zł.  
Dawno oczekiwany znakomity film  
reżyserji **TURZAŃSKIEGO**  
**HOTEL STUDENTÓW**  
osnuty na tle miłostki studenckiej  
Na scenie: sensacja Music-Hallów  
europ. 2 Blumscy, duet akrobat. oraz  
Nina Wilińska i B. Mierzejewski na  
czele doborowego zespołu.  
Mała Sala: CUD WILKÓW.  
Ceny: 65 gr. i 1 zł.

**majestic** WYTWÓRNIĄ  
Nowy Świat 43 p. 6  
„BWB“  
Pierwszy polski  
film egzotyyczny  
według powieści  
F. A. OSSENDOWSKIEGO  
zrealizowany  
w Afryce  
**GŁOS PUSTYNI**  
Reżyseria: M. WASZYŃSKI  
rol. głów.: Nora Ney, Marja Bogda,  
Jana Brodzisz, Eug Bodo, W. Conti

**MIEJSKI**  
Początek o godz. 6.15 w.  
D Z I S  
Anna Bella Jean Perier  
w filmie  
**ŚLEDZTWO**  
reżyserji SIODMAKA  
Następny program: „DEMON MIŁOŚCI“

Ki- no **PALACE** Chmielna 9  
no **QUICK** P. o g. 6, 8, 10  
najnowszy  
dźwiękowiec  
ERYKA POMMERA  
twórcy arcyfilmu „Kongres tańczy“  
**LILJANA**  
**HARVEY**  
Armand Bernard — Jules Berry

## Skazanie pokatnego doradcy

Sąd okręgowy rozpatrywał przed kilku dniami jedną z tych spraw, które często znajdują się obecnie na wokandy sądów będąc epilogiem nielegalnej i często bardzo nawet nieuczciwej pracy t. zw. „pokątniaków“ czyli „pokątnych doradców“.

Jednym z tych „mecenatów“ używających bezprawnie tytułu adwokata był 60-letni Grinberg Zielński, który przez wiele lat grasował po Warszawie, aż wreszcie znalazł się na ławie oskarżonych.

Grinberg - Zielński zasiadł na ławie oskarżonych w związku ze skargą spadkobierców Joska Kolbe, którzy w mniemaniu że mają do czynienia z prawdziwym adwokatem oddali Grinbergowi sprawę wywindykowania należnych im od niejakiego Józefa Markowicza 13.500 zł. Najni ludzie podpisali Grinbergowi pełnomocnictwo, wy płacili mu „na koszt“ i na poczet honorarium“ 2 tys. złotych — i przez długie 2 lata czekali na załatwienie sprawy.

„Mecenas“ Grinberg wzięwszy gotówkę na koszty, owych kosztów sprytnie uniknął załatwiając z Markowiczem sprawę polu-

bownie — a zainkasowawszy pieniądze — przywłaszczył sobie sumę 6.820 zł.

„Mecenas“ nie chcąc spotkać się z zaniepokojonymi zwłoka klientami, uciekał przed nimi z domu, a miotyfkację swoją poprowadził tak daleko, iż zbadany w charakterze świadka adw. Gabriel zeznał, że był świadczył przekonany, iż Grinberg używa tytułu adwokata zupełnie legalnie.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Krassowskiego skazał Grinberga na 1 rok więzienia.

Bronił adw. Buczyński. Jako powód cywilny w imieniu poszkodowanych spadkobierców Kolbego wystąpiła adw. Kryształówna.

I. K.

Nakładem Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S. wyszły z druku w nowym wydaniu

**Fell'sa Perla (Resa)**  
Dzieje ruchu socjalistycznego  
w zaborze rosyjskim

**OSZCZĘDZAC** ZNACZY  
KUPOWAĆ  
w największej w Polsce Hurtowni  
**SUKIEN, PŁASZCZY, BLUZEK**  
I SZLAFROKÓW  
**M. HOPMAN** WARSZAWA, NALEWKI 38  
FRONT, 1-sze PIĘTRO, TEL. 11-55-72  
GDYŻ CENY W DETALU — SĄ SCISLE HURTOWE! 758  
OSTATNIE NOWOŚCI NA JESIEŃ!

**CEROWNIA SZTUCZNA KELLERA**  
Ceruje rozdarta garderobę. Stare krawaty przerabia na nowe. Kapelusze stare męskie przerabia na nowe Marszałkowska 34, Marszałkowska 118, Nowy Świat 37  
Twarda 24, Nalewki 15. Telefon 219-49, stale informuje

**Ogłoszenia drobne** w Truskawcu w butelkach 0,7 litr. w skrzynkach po 25 i 50 butelkach. „Naftusia“ jest także do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach w Polsce.  
**Naftusie „Truskawiecką“** — uni- kat — drogeriach w wy- syla Zarząd zdrojowy 737

# SZTAFETA ROBOTNICZA

## Sport robotniczy w krajach północnych

### FINLANDJA.

Robotniczy Związek Sportowy Finlandji (TUL) należy do najsilniejszych organizacji sportowych na północy. Mimo ataków z prawa i lewa, jakie były przeciw niemu skierowane ze strony komunistów i lappowców, związek rozwija się doskonale, tak pod względem ilościowym jak i sportowym. Komunistyczny związek sportowy został rozwiązany przez rząd, a wielu z jego członków przeszło do związku burżuazyjnego. Lappowcy próbowali doprowadzić także do zlikwidowania TUL'u, ale nie powiodło się to im i dziś Związek liczy 30 tysięcy członków.

### NORWEGJA.

„Arbeidernes Idrettsforbund” (Robotniczy Związek Sportowy Norwegii) należy, podobnie jak i finlandzki, do najlepiej zorganizowanych związków. Do roku 1930 Norwegowie należeli do komunistycznej Międzynarodówki sportowej, ale w roku wymienionym wystąpili, gdyż Moskwa wtrącała się do wewnętrznych spraw związku. Od tego czasu związek znajduje się w kontakcie z socjalistyczną Międzynarodówką sportową.

Niedawno piłkarska drużyna reprezentacyjna Norwegii bawiła w Niemczech, gdzie spotkała się z reprezentacją robotniczą związku niemieckiego.

Straty, jakie Norwegowie ponieśli dzięki wystąpieniu z organizacji komunistów, szybko uzupełniono i dziś „Arbeidernes Idrettsforbund” liczy przeszło 31 tysięcy członków.

### DANJA.

„Dans Arbejder Idraetforbund” (Duński Robotniczy Związek Sportowy) jest organizacją młodą, bo zaledwie trzy lata liczącą, skupiającą jednak już 20 tysięcy członków. Liczba organizacji należących do związku stale zwiększa się, dzięki celowej i usilnej pracy kierownictwa. Specjalnie ożywione są stosunki z Niemcami, z którymi często odbywają się zawody.

### ŁOTWA.

„Stradnecku Sports im Sargs” (Łotewski Robotniczy Związek Sportowy i Obronny) różni się znacznie od innych związków tem, że prócz działów czysto sportowych posiada organizacje robotniczych samarytanów, szachistów, czerwonych pionierów (odpowiednik naszego Czerwonego Harcerstwa) oraz milicję w rodzaju „Schutzbundu”. SSS. stoi całkowicie na usługach obrony robotniczej i jest świetnie zorganizowany. Łotewscy lekkoatleci, bokserzy itd. są znani szeroko na świecie. Przewodniczącym SSS., tow. Bruno Kalnin, jest jednocześnie sekretarzem Międzynarodówki Sportowej dla państw północnych i, jak i jego rodzice, należy do wybitnych przywódców łotewskiego socjalizmu.

### ESTONJA.

Związek estoński (Esti Tõlispõrt)

## ZAWODY BOKSERSKIE W WARSZAWIE

W najbliższą niedzielę, dnia 9 października r. b. odbędzie się w sali cyrku przy ul. Ordynackiej wielkie międzyklubowe zawody bokserskie. Zawody będą miały charakter eliminacyjny przed meczem Warszawa — Śląsk (6-go listopada r. b.) Walczyć będą następujące pary:

- Waga musza — Małeck (Polonia) — Wiczorek (CWS).
- Waga kogucia — Zbiński (Polonia) — Śmiech (CWS).
- Waga piórkowa — Anders (Makabi) — Lewit (Gwiaźdz).
- Waga lekka — Bąkowski (Skoda) — Zieliński (Polonia).
- Waga półśrednia — Seweryniak (Skoda) — Wolski (Polonia).
- Waga średnia — Wysocki (Makabi) — Brzóska (Warszawa).
- Waga ciężka — Kłoda (CWS) — Paprocki (Skoda).

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbita w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.

## Dzień Młodzieży Robotniczej

Z okazji Dnia Młodzieży Robotniczej odbyły się w Warszawie na boisku Skry liczne imprezy sportowe.

Najciekawszym punktem programu był bieg na 3000 m. Zgromadził on wielu zawodników. Pierwsze miejsce zajął Koniarek (Sarmata) w czasie 10:47.4 sek.

- 2) Bujak J. (niestowarzyszony),
- 3) Illach Edward (Tur Wola),
- 4) Biernacki (Skra),
- 5) Węglarczyk (N. Chrzanów),
- 6) Wroński Jerzy (Sarmata),
- 7) Więckowski (Skra),
- 8) Pytko Stanisław (Tur Wola),
- 9) Kacprzak St. (Sarmata).

## W obliczu sezonu zimowego

### PRZED SEZONEM HOKEJOWYM.

Nowoorganizowany Polski Związek Hokeja na Lodzie rozpoczął już przygotowania do sezonu zimowego. W najbliższym sezonie Związek dążyć będzie do uporządkowania stosunków w polskim sporcie hokejowym i do odzyskania kredytu moralnego jakim się cieszył w latach ubiegłych. W tym celu Związek zwróci główną uwagę na pracę klubów. Chodzi o to, aby jaknajwiększa ilość drużyn mogła się zetknąć

z klubami zagranicznymi celem podniesienia poziomu naszego hokeju.

Ogółem odbędzie się w sezonie 4 międzynarodowe turnieje hokejowe. Pierwszy odbędzie się podczas świąt Bożego Narodzenia w Zakopanem drugi noworoczny w Krynicy, następnie w lutym dalsze dwa turnieje w Zakopanem i Krynicy. Niezależnie od tych imprez program przewiduje rozegranie 6-tych mistrzostw Polski oraz jedną lub dwie imprezy w Katowicach o charakterze bliżej nieokreślonym.

Udział w imprezach zagranicznych będzie stosunkowo nieliczny. Weźmiemy jednak udział w mistrzostwach Europy, ponadto niektóre drużyny wyjadą do Czechosłowacji i Austrii. Dokładny program sezonu zostanie ustalony w najbliższych dniach.

### PRZYGOTOWANIA DO NARCIARSKIEGO SEZONU.

Dnia 9 października r. b. odbędzie się w Krakowie konferencja poroziemawcza w sprawie przygotowania sezonu zimowego 1932-33.

Na konferencji ustalony zostanie program sportowy na sezon 1932-33 oraz szereg innych ważnych spraw, mających związek z narciarstwem. (Postulaty komunikacyjno-turystyczne, akcja propagandowa, propaganda uzdrowisk w sezonie zimowym i t. d.)

## Na boiskach i bieżniach robotniczych

### ZAWODY KOLARSKIE LEGJI KRAKOWSKIEJ

Zawody kolarskie RKS. Legji urządzone w ubiegłą niedzielę, stały się doniosłą propagandą tej pięknej, a zaniedbanej w Krakowie gałęzi sportu. Odbyły się dwa biegi: jeden dla stowarzyszonych o mistrzostwo Krakowa, do którego stanęło 19 zawodników, a drugi dla niestowarzyszonych, który zasilony został 31 zawodnikami.

Pierwszy bieg obejmował trzy okrążenia, a drugi jedno, t. j. 25 klm. Piękna pogoda, uroczona jedynie przykrym i trudnym do opanowania przez zawodników wiatrem, naogół sprzyjała zawodom, a jeszcze więcej publiczności, która w liczbie już dawno nie widzianej, obsadziła metę długim i gęstym szpalerem. A trzeba przyznać, że widzowie mieli co obserwować, bowiem finisz pierwszego biegu nastąpił wile pieknych emocji. Niemal przy samej mecie rozegrała się gorąca walka o pierwsze miejsce między starym, rutynowanym jeźdźcem Dudą, a młodą, pełnym nadziei i zapału, kolarzem Legji krakowskiej, Wandorem. Tylko guma zadecydowała o nieznacznym, centymetrowym zwycięstwie Dudy.

Organizacja biegu pozostająca pod kierownictwem tow. Wandora, była wzorowa.

Szczegółowe wyniki techniczne przedstawił następująco: Bieg dla stowarzyszonych o mistrzostwo Krakowa: 1) Duda (Garbarnia) 2:52:35, 2) Wandor Wl. (RKS. Legia) 2:52:35, 3) Kaller (Legia) 2:52:35, 4) Pęczak (Metal — Tarnów) 2:52:35, 5) Gorycki (AKCM) 2:52:51. Mistrzostwo Krakowa zdobył wiec Duda.

Drugi bieg dla niestowarzyszonych: 1) Dwernicki Wl. 57:50, 2) Kot 58:30, 3) Banaś 58:35, 4) Lyko 59:50.

### O MISTRZOSTWO KRAKOWSKIEGO R. S. K. O.

Pięciobój kobiety o Mistrzostwo Robotnicze Okręgu Krakowskiego oraz nagrodę (pu. tr. przechodni Władysława Chudomonta) zdobyła Górkowska Bronisława z RKS. Legia, uzyskując 2,018.84 punktów, 2) Szeleznikówna J. 2,004.97 punktów, 3) Lubieńska St.

Poszczególne wyniki Górkowskiej Br.

### MECZ LEKKOATLETYCZNY W WARSZAWIE

Rozegrany w Warszawie mecz lekkoatletyczny pomiędzy Świtem a Justynią zakończył się zwycięstwem Świtu w stosunku 67:57 pkt. Ważniejsze wyniki przedstawiają się następująco:

Konkurencje męskie 100 m. Zybert (Świt) — 11,6; 400 m. Zajączkowski (Świt) 57,2; 3000 m. Eichel (Jutrznia). — 9:50; w dal — Zybert (Świt) 546; wzwyz Dymidowski — (Świt) 150; kula Musiałek (Świt) 10,64; sztafeta 3 X 1000 m. Jutrznia 9:23,2; sztafeta 4 X 100 m. Świt 49,8.

Ważniejsze wyniki pań 60 m. Obasówna (Świt) 8,8, w dal Weinsteinówna (Jutrznia) 398; kula Remiszewska (Świt) 788.

robotnicze „Arbetarnas Idretts Union” (w Sztokholmie i okolicy — 15 klubów, głównie piłkarskich i kolarskich), oraz „Arbetarnas Motortörbund”, liczący 1500 członków w całym kraju (sport motorowy).

Związki te nie należą do żadnych central krajowych lub międzynarodowych i znajdują się w walce z komunistami, nie są to jednak związki socjalistyczne, chociaż można ich łatwo pozyskać.

### LITWA.

Na Litwie, gdzie panuje faszizm, sport robotniczy nie istnieje zupełnie. W 1930 roku powstał robotniczy związek sportowy „Viltis”. W roku następnym organizacja ta przeszła do komunistów i została rozwiązana. Dziś na terenie Litwy nie ma ani jednego klubu robotniczego.

skok w dal 419 cm., oszczep 26,96 m., 60 metrów 8,6 sek., rzut dyskiem 25,71 m., 200 metrów 29,8 sek.

### SPORT ROBOTNICZY WE LWOWIE

Metal — AZS. 3:2 (0:2). W pierwszej połowie przewaga akademików, w drugiej robotników. Naogół zawody miały przebieg bardzo ciekawy, a wynik jest niespodzianką, gdyż AZS był faworytem. Bramki dla robotników zdobyli: inż. Zinker (2) i Witz (1). Przegrana A. Z. S. przekreśliła ich nadzieje na uzyskanie drugiego miejsca w tabeli.

Grafika — Strzelec 2:2. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Grafika zawodła prawie na całej linii, remisując ze słabym Strzelcem.

RKS. — Zenit 4:2 (1:1). Przewaga R. K. S. zwłaszcza w drugiej połowie.

RKS. II — Pociśk 5:1 — RKS. III — Gładiator 9:0. Z wyników osiągniętych przez rezerwy RKS. widać że robotnicy dysponują pierwszorzędnym „narybkiem” i starają się o jego rozwój i postępy sportowe.

### STRYJ

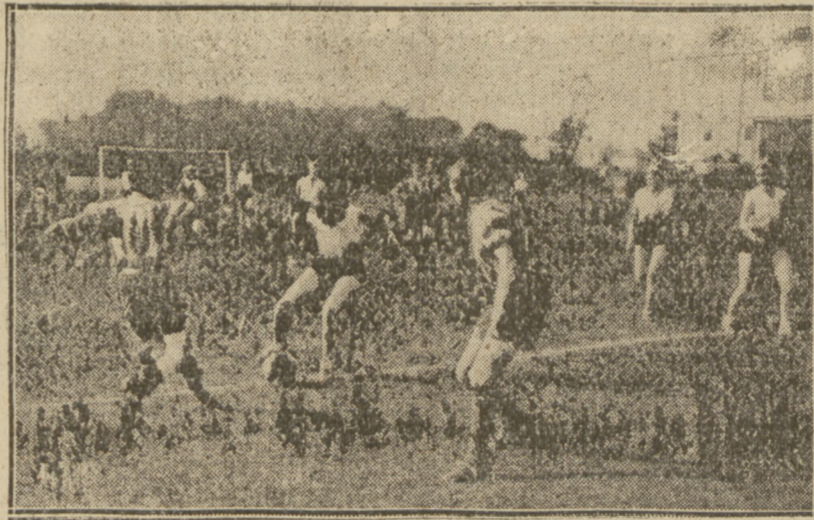
Robotniczy klub sportowy TUR. w Stryju wykazuje nadzwyczajną żywotność. Ostatnio TUR brał udział w zawodach lekkoatletycznych, urządzonych staraniem klubów sportowych i wojska uzyskując dobre wyniki.

### ZAWODY ROBOTNICZE W BORYSŁAWIE

Staraniem miejscowego robotniczego klubu sportowego TUR. urządzono na stadionie PUWF zawody piłkarskie i kolarskie.

W biegu drużynowym (6 klm) zwyciężyła drużyna w składzie: Gmerek, Rachwał, Hudyma, Klimkowski w czasie 38:10.

## Kobiety grają w piłkę nożną



We Francji i w Anglii istnieją kobiece drużyny footballowe. Sport ten, szczęśliwie, nie jest uprawiany przez nasze panie, gdyż wymaga prawdziwie

męskiej siły i wytrzymałości. Dziewczęta angielskie, które widzimy na naszej fotografii, nie obawiają się jednak trudów forsownego meczu.

## Statystyka reprezentacji lekkoatletycznych

Męska reprezentacja lekkoatletyczna rozegrała od r. 1922 ogółem 27 zawodów, w tem 9 w kraju (6 wygranych), a 18 zagranicą (6 wygranych). Zawodnicy nasi wygrali 159 razy, a mianowicie sztafety 21 razy, zaś indywidualnie najczęściej zwycięstw odniósł Kusociński (24), Kostrzewski — 13, Sikorski — 11, Petkiewicz — 9, Heljasz — 8, Szenajch, Baran II, Adamczak po 6, Binia-kowski — 5, Freyer, Maszewski, Nowosielski po 4. W zawodach startowało ogółem 89 zawodników, a najczęściej: Kostrzewski — 19, Trojanowski I — 17, Sikorski — 16, Adamczak i Kusociński — 15, Szenajch i Heljasz — 14, Binia-kowski, Nowak — 13, Cejzik, Baran, Maszewski — po 11, Weiss — 10 i t. d.

Kobieca reprezentacja miała 14 zawodów, w tem 7 w kraju (5 wygr.) i 7 zagranicą (1 wygr.). Odniesiono 6 zwycięstw, a najczęściej Walasiewiczówna — 14, Konopacka — 10, Schabińska i Manteuffelówna — po 5, Jasieńska — 4, Krajewska i Breuerówna — po 3. Szta-

fety wygrały 6 razy. Startowało ogółem 41 zawodniczek, a najwięcej Schabińska — 12, Konopacka i Orłowska — po 9, Freiwaldówna — 8, Kilosówna — 7, Breuerówna — 6, Wajsówna, Janowska — po 5.

### LIKWIDACJA GŁOŚNEGO KONFLIKTU

Głośny konflikt pomiędzy czeską „Slavią” a włoskim „Juventus” został wczoraj ostatecznie zlikwidowany. Zarząd Czechosłowackiego Związku Piłkarskiego przyjął do wiadomości ubolewanie wyrażone przez Związek Włoski i zapowiedziane przez niego ukaranie winowajców. Zarząd Związku Czeskiego otrzymał pełnomocnictwa do wznowienia przyjaznych stosunków ze Związkiem Włoskim.

Związek włoski zaproponował Czechom rozegranie w dniu 23-go października r. b. międzypaństwowego meczu Czechosłowacja — Włochy. Mecz ten ma być oznaką oficjalnego wznowienia stosunków pomiędzy Związkami. Czechosłowacja propozycję przyjęła.

### ILU JEST W ŚWIECIE MOTOCYKLISTÓW

Dane statystyczne dotyczące liczby motocyklistów na całym świecie stwierdzają że obecnie liczba ich wynosi 2,750,578.

Z cyfry powyższej 86% przypada na Europę, reszta — na Amerykę. Najwięcej motocykli posiada Anglia, dalej — Niemcy i Francja.

### OSTATNI MECZ O WEJŚCIE DO LIGI W GRUPACH

W niedzielę odbędzie się w Łodzi ostatni mecz o wejście do Ligi w grupach pomiędzy ŁTSG a Gwiazdą. Wynik tego meczu nie będzie miał żadnego wpływu na stan tabeli.

Rozgrywki międzygrupowe o awans do extra klasy rozpoczną się dnia 16 października.